Nr. 227. **Piątek, 6 Października 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Kuzynie, generale broni Arcyksiążę Rainerze!

Od czasu, gdy przed 25 laty stało się potrzebnem powołanie do życia obrony krajowej, śledzę z żywem zainteresowaniem przebieg jej rozwoju i wykształcenia. Odmienna organizacya tej części siły zbrojnej sprawiała, że nie było rzeczą łatwą wykształcić ją w ten sposób, aby stanęła na równym stopniu z wojskiem. Było tedy szczególniejszem zadaniem naczelnego komendanta wskazać drogę, któraby doprowadziła szybko i pewnie do uczynienia jej w zupełności przydatną w razie wojny.

Z prawdziwą radością stwierdzam obecnie, po 25 latach jej istnienia, iż Moja obrona krajowa, którą Wasza Miłość dowodzisz od lat wielu ze swiatłą rozwagą, osiągnęła pod względem swojego bojowego wykształcenia i ducha militarnego ten stopień dzielności, który sprawia Mi wiele zadowolenia.

Tak samo, jak z wielką wdzięcznością pomnę ogólną ofiarność, która umożliwiła kierującemu i działającemu ze świadomością celu Ministrowi, zorganizowanie Mojej obrony krajowej, uznaję z równą wdzięcznością wybitne zasługi Waszej Miłości na polu naczelnej komendy, za co wypowiadam Panu wyrazy Mojego zadowolenia.

Schönbrunn, 1 października 1893.

Franciszek Józef m. p.

W c. k. wydawnictwie książek szkolnych dla szkół ludowych nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie, wyszedł w druku podręcznik pod tytułem: „Książka do nauki języka niemieckiego na klasę V i VI szkół ludowych żeńskich“. Cena egzemplarza oprawnego 75 ct. czyli 1 korona 50 hellerów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

W liście z Pragi do jednego z dzienników wiedeńskich, podniesiono jako objaw charakteryzujący jaskrawo stosunki czeskie tę okoliczność, iż mężowie, którzy w życiu narodu czeskiego odgrywali przez długie lata wybitną rolę, wycofują się jeden za drugim z areny politycznej. I tak, po dr. Władysławie Riegerze, ustąpił dr Mattusz, osobistość, której rozum polityczny ceniono powszechnie wysoko, a niemal równocześnie z nim cofnął się zupełnie do życia prywatnego Otokar Zeithammer, jeden z najpoważniejszych polityków czeskich, którego rady i wskazówki znajdowały pierwej zawsze chętny po[illegible] Tę dezercyę usiłowano umotywować tem, [illegible] kierownictwo narodu czeskiego przeszło w ręce młodoczeskie, nowym tedy żywiołom należy pozostawić wolne pole działania i dać im sposobność wykazania, co zdziałać potrafią. Po usunięciu się koryfeuszów obozu staroczeskiego, pojawiło się na widowni wiele nowych, mało lub wcale nieznanych dotychczas osobistości, które wysuwając się z hałasem na plan pierwszy, uważały się za powołane do głoszenia ewangelii młodoczeskiej. Między temi zajął od razu wybitne stanowisko profesor Massaryk. Zdobywszy mandat poselski usiłował on zarówno w Radzie państwa jak w Delegacyi zapewnić powodzenie „nowemu prądowi“ a nazwisko jego stało się w każdym razie dość głośnem. Ponieważ jednak probował stawić czoła dzikiemu radykalizmowi, i wystąpił kilkakrotnie dość ostro przeciw metodzie, jaką przyjęła młodoczeska prasa agitacyjna, więc padł i on niebawem ofiarą teroryzmu dr. Gregra. Ustąpienie tego polityka ma bądź co bądź pewne znaczenie. Profesor Masaryk był przewódcą t. zw. realistów, którzy obecnie mają w Radzie państwa tylko dwóch przedstawicieli, t. j. profesora Kaizla i dr. Kramarza. Pierwszy pracuje od trzech lat nad tem aby zapomniano, że był niegdyś filarem obozu staroczeskiego, lecz pomimo to pozostał w oczach pp. Gregra i Vaszatego „podejrzanym“. P. Kramarz zaś mniej od swojego kolegi okazuje ochoty do poddania się ślepo komendzie generałów młodoczeskich i z tego powodu nazwisko jego znajduje się od dawna na liście proskrypcyjnej. Najbliższem tedy następstwem złożenia mandatu poselskiego przez p. Massaryka będzie niezawodnie to, że i jego dwaj wyżej wymienieni przyjaciele polityczni będą się widzieli zniewoleni albo zerwać z „realistycznemi swemi zasadami“ i poddać się rozkazom dr. Gregra lub też złożyć mandaty. W ten sposób klub młodoczeski w Radzie państwa zostanie „spuryfikowany“. Czy jednak przyda mu się to na co, to inne pytanie. Faktem jest, że niezadowolenie przeciw mężom skupionym około *Narodnich Listów* wzrasta i ogarnia coraz szersze koła. Od czasu ogłoszenia częściowego stanu wyjątkowego w Pradze i jej okolicy,

---

39)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Wszystko to zdawało mi się bardzo proste. Kiedy jednak przyszło mi to powiedzieć ojcu o tych pięknych projektach, rzecz okazała się nieco trudniejszą.

Ojciec siedział właśnie przy otwartem oknie i czytał *Kuryerka*. Prenumerowaliśmy go już wówczas, a choć to był mały półarkusik, świstek nieledwie, jednakże ta lektura zabierała ojcu więcej czasu niż dziś przeciętnemu literatowi przejrzenie wszystkich wieczornych gazet. Czytał go od początku do końca, począwszy od wiadomości kościelnych o nabożeństwach, odpustach, kazaniach aż do ogłoszeń, umieszczonych drobniutkiem drukiem na ostatniej stronnicy a ozdobionych stosownemi winietami. Były tam pudelki, charty, wyżły, konie, powozy, kamienice i tańczące osoby w wysokich fryzurach, stosownie do tego. czy ogłaszano zgubę pieska, ekwipaże lub domy na sprzedaż, albo też nauczyciel tańca urządzał u siebie tak zwane komplety.

— Gdzieżeś to bywał mości bałamucie — zawołał widząc mnie — żeś nawet na obiad nie przyszedł?

— Ach! ojcze! — zawołałem, całując go w rękę.

Dostrzegł coś niezwykłego w mojej twarzy, bo zdjął okulary i położył *Kuryerka*.

— No, no, — wyrzekł — cóż się to stało?

— Stała się rzecz ważna.

Zawahałem się chwilę i dodałem uroczyście.

— Proszę o błogosławieństwo, oświadczyłem się.

— Pannie Justynie! — zawołał uradowany ojciec, zrywając się, jakby mu dwadzieścia lat ubyło.

— Pannie Justynie, zkądże pannie Justynie?

— Komuż więc?

— Naturalnie Józi.

Twarz ojca wydłużyła się nagle, ręce opadły jakby zniechęcone.

— Józi — powtórzył powoli — Józi. Przecież jej tu nie ma?

— Właśnie przyjechała z ciocią, przysłała po mnie, przyznała się, że za mną tęskniła, ja powiedziałem, że ją kocham szalenie, że teraz ożenić się mogę. Ciocia się zgodziła.... Wezmę dymisyę, kupimy wieś.... Obaczysz ojcze.

Powiedziałem to wszystko jednym tchem, bo wyraz twarzy ojca niepokoił mnie coraz bardziej.

Gdym skończył było długie milczenie.

— A toś się ustroił! — wyrzekł wreszcie. — Czyż nie widzisz, że o zmianie twego położenia Józia wiedziała doskonale, że przyjechała z gotowym planem, spieszyła się by jej kto nie ubiegł. Oho, znam ją dobrze i ją i jej mamę!

Była chwila, w której sam podejrzywałem coś podobnego. Teraz jednak byłbym przysiągł przed ojcem, że to fałsz wierutny.

— Daj pokój — mówił odgadując mój zamiar — nie przekonasz, wiem co wiem. Od tegoś młody, żebyś był głupi i własnego szczęścia nie widział.

— Ja z Józią tylko....

— Wiem, wiem — przerwał — tak się zawsze myśli. Od dawna opętała cię ta Józia.... Inaczej....

Umilkł a ja nie śmiałem się odezwać. Ojciec długo chodził po pokoju jak zwykle gdy był z czego nie kontent. Usiadł wreszcie na dawnem miejscu.

— Ha! — wyrzekł — trudno, taka widać wola Boska!

— Więc ojciec nie będzie przeciwny! — zawołałem.

— Przeciwny! przeciwny! na wieleby się to zdało. Sprzeciwiać się niemam prawa, zawsze to cioteczna siostrzenica, chrzestna córka mojej nieboszczki. Tego nie zapomnę nigdy, chociaż, że do niej niepodobna to nie.

Ojciec poszedł ze mną nazajutrz do cioci, pierścionek zaręczynowy kupił, tylko na nabycie wsi nie był zdecydowany, a o mojej dymisyi słuchać nie chciał.

— Będzie na to dość czasu — zawyrokował — jakby się coś dobrego trafiło, tymczasem nie pozwolę ci bąków zbijać po dniach całych. Ja zresztą z Warszawy się nie ruszę i pieniędzy dam ci tyle, ile będę uważał. Gdybyś się ożenił z panną Justyną, to co innego, powierzyłbym jej bez wahania ciebie, siebie, i wszystko co posiadam.

Nie było rady, trzeba było na tem poprzestać, choć widziałem, że się to Józi i jej matce bardzo nie podobało. Prześcigały się teraz w uprzejmości dla ojca, sadzały na pierwszem miejscu, przymilały się, Józia robiła najrozskoszniejsze minki, głaskała go, całowała, wszystko na nic.

Jeszcze czasem otrzepując się po pocałunku mówił:

— Pomączyłaś mnie jak młynarka.

Albo znowu robił uwagę, że ma cały sklep aptekarski na głowie i rękach.

— To nie apteka — wołała zgorszona — to paryskie perfumy.

— Wszystko jedno — odpowiadał.

Mnie zlewała także różnemi wodami, ekstraktami, które kazała sobie przynosić, a kosztowały bajońskie sumy. Nie miałem wyobrażenia, by tak wiele pieniędzy na podobne głupstwa wydawać można. Dotąd znałem tylko wódkę kolońską i tę chowano u nas od jakiego wypadku. Ojciec zwykle za życia matki, przynosił jej długą flaszeczkę co Nowy Rok, dotrwała zawsze do nowej. Teraz nie mieliśmy jej wcale.

W biurze, śmiano się z moich pachnideł, a ojciec zapytywał pół żartem, pół seryo, czym już zgłupiał do reszty?

Byłem niby bardzo szczęśliwy, jednak położenie moje nie było godne zazdrości. Józi i cioci raz wraz zachciewało się czegoś, czego ja, narzeczony, obowiązany byłem dostarczyć. Wszystko to były rzeczy dyabelnie kosztowne, moja pensya okazywała się za szczupłą, a ojciec dołożyć nie chciał.

— Według stawu grobla, powtarzał, niech się twoje panie tego nauczą.

Łatwo mu to było powiedzieć, one ani myślały się nauczyć, a cóż ja miałem robić?

Przytem, w wielu wypadkach, nie wiedziałem, jak sobie radzić. Raz n. p. w teatrze grano coś nowego. Jakąś sensacyjną sztukę. Występowała w niej Halpertowa. W sam dzień przedstawienia, moim paniom zachciewa się koniecznie loży.... A jak się moim paniom czegoś zachciało! No!... Biegnę do kasy jak szalony. Tłok nie bywały. Dociskam się, wygnieciony, ledwie żywy.... Gdzie tam myśleć o loży? Gdyby ich było dwa razy tyle, jużby je rozebrano. Na galeryę, na paradyz rozkupują bilety.... Jak nie pyszny wracam z tą wiadomością. Moja Józia w płacz. Ciocia nie płacze wprawdzie, ale porusza brwiami w właściwy sobie sposób, a z ust jej pogardliwie ściągniętych, sypią się słowa ostre kolące jak szpilki.

Mówi bardzo zwyczajne rzeczy: „Chcącemu nie ma nic trudnego.“ — „Kto kocha prawdziwie, potrafi zawsze zrobić przyjemność ukochanej.“ — „Gdyby na mojem miejscu był kto inny.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

coraz głośniej pojawia się zapytanie, dokąd doprowadzi naród radykalna polityka przewódców młodoczeskich?

Skrajny młodoczechizm sposobi się do stoczenia ostatniej swej walki; nie ma on nic już do stracenia, więc postawi wszystko na jedną kartę. Być może, że czas jeszcze jakiś powiedzie mu się utrzymać wyborców w oszołomieniu, że potrafi zapobiedz otwartemu rokoszowi, na dłuższy wszakże przeciąg czasu nie zdoła podtrzymać dotychczasowego teroryzmu, umysły bowiem w Czechach poczynają się wytrzeźwiać, a niezadowolenie z dotychczasowego kierunku robi codziennie widoczne postępy.

Z nad Sekwany.

Paryż, 1 października.

(.) W tych dniach, zdaje się prędzej, niźli dojdzie Was korespondencya, rozniesie drut telegraficzny z Paryża na wszystkie strony świata wiadomość, iż rada ministrów, pod przewodnictwem prezydenta Carnota, uchwaliła i załatwiła już program uroczystego przyjęcia marynarzy rossyjskich tak nad Sekwaną, jak i w innych miejscowościach Francyi. Nie będzie to zatem niedyskrecyą, gdy odsłonię już teraz rąbek tajemnicy, i podam wypracowany przez osobną komisyę program galowego przedstawienia w Operze paryskiej, który niezawodnie nie ulegnie już zmianie.

Przedstawienie ma się rozpocząć o trzy kwadranse na dziewiątą wieczorem, nie prędzej w każdym razie, zanim prezydent rzeczypospolitej nie przybędzie do swojej loży. Cały, tak piękny i tak wspaniały gmach Opery, ustrojony będzie, naturalnie, wspaniale: sala, schody, przedsionki, ustrojone będą w kwiaty, w armatury, i t. p. ozdoby, a trzy loże, znajdujące się wprost sceny i część amfiteatru, zamienione będą w jedną lożę, dla admirała Avelana i jego 60 kolegów. Z chwilą, gdy p. Carnot zjawi się w teatrze, orkiestra gwardyi republikańskiej odegra Marsyliankę, orkiestra zaś marynarki hymn rossyjski....

Przedstawienie samo zacznie się od uwertury z opery „Król Lahory“, potem nastąpi czwarty akt „Hamleta.“ Po krótkim antrakcie, orkiestra odegra uwerturę z „Henryka VIII“, poczem dany będzie trzeci akt „Salambo“, uwertura „Ojczyzny“ i piąty akt „Fausta.“ Wybór artystów do tej chwili nie został jeszcze dokonany, ale to pewna, że mają wystąpić najlepsze siły opery francuskiej, że, słowem, przedstawienie będzie *hors ligne*. Po symfonii Prladilhe'a, dany będzie ostatni akt „Fausta.“ Trzeci antrakt będzie nieco dłuższy, gdyż idzie o to, żeby dać nieco czasu marynarzom dla zwiedzenia foyer teatru, przyczem zastawiony będzie maleńki dla nich *lunch*. Gdy powrócą do sali, rozpocznie się najważniejsza część widowiska. Skoro orkiestra odegra „Życie za Cara“, kurtyna się podniesie i na scenie ukaże się 350 figurantów, ubranych w kostyumy rossyjskie. Najpiękniejsze pieśni rossyjskie, będą śpiewane przez najpierwszych spiewaków opery. Balet odtańczy *divertissement* okolicznościowe, w którego skład wejdzie... polonez i tańce narodowe rossyjskie. Zakończy to widowisko hymn rossyjski, odśpiewany przez artystów opery. Przy ostatnim jego marszu, kurtyna w głębi się podniesie i ukaże się apoteoza, przedstawiająca pokój, wieńczący Francyę i Rossyę. Całe widowisko ma się skończyć o kwadrans na pierwszą, poczem admirał Avelan i jego oficerowie udadzą się do klubu wojskowego. Cena miejsc już została oznaczoną. Od 8 franków za krzesło w amfiteatrze do 1000 franków za najlepsze miejsce na parterze.

Pomimo tak podniesionych cen, popyt za biletami jest olbrzymi i niezawodnie ceny te w „prywatnym handlu“ wzrosną jeszcze w dwójnasób i trójnasób. Francuzi naturalnie z góry zachwycają się przedstawieniem i nie trudno wyobrazić sobie, jaki to widok tysięcznych tłumów przedstawiać będzie w dniu przedstawienia plac Opery.

Roi est mort — vive le Roi! Miribel, ów genialny mąż przyszłości i niedoszły wykonawca idei rewanżu spoczął już w grobie, niechaj wicc żyje jego następca! Dzienniki tutejsze całą sympatyę i całe uznanie, jakie miały dla Miribela, przeniosły teraz na jego następcę. Jest nim jeden z najmłodszych generałów armii francuskiej, Raul Franciszek Karol Le Mouton de Boisdeffre. Już dla tych nadziei, jakie łączono z jego poprzednikiem, a których on teraz spadkobiercą, warto przypatrzyć się bliżej nowemu szefowi generalnego sztabu francuskiego. Pochodzi on ze starej szlachty normandzkiej, która od dwóch wieków wyróżniała się chlubnie w wojnach narodowych. Urodzony d. 6. lutego 1839 r. w Alençon, ukończył w roku 1862 z odznaczeniem szkołę sztabu generalnego i wedle przepisów ówczesnych wstąpił doń zaraz. W randze kapitana był adjutantem słynnego generała Chanzy w r. 1869 w Algierze. W początkach 1870 r. zdobył sobie Boisdeffre krzyż legii honorowej w nagrodę walecznej wyprawy na pogranicze Marokka. Po pierwszych klęskach francuskich w wojnie z Niemcami, Boisdeffre wraz z generałem Chanzy powrócił do ojczyzny i został przyłączony do sztabu generalnego 13 korpusu generała Vinoy; po katastrofie sedańskiej wraz z korpusem swoim, cofnął się przez Mezières do Paryża wraz z gen. Trochu. On to z oblężonej stolicy w grudniu 1870 r. przewiózł balonem istrukcyę do generała Chanzy, który podówczas już objął był komendę armii loarskiej — i pozostał w jego obozie w stopniu majora. Po zawarciu pokoju zabrał go Chanzy do Tours, a potem do Algieru, gdzie w roku 1873 mianowany był gubernatorem generalnym. Ztamtąd to woził Boisdeffre Gambecie do Bordeaux plany operacyjne generała Chanzy. Wiernie oddanego sobie oficera wziął Chanzy w roku 1880 i do Petersburga, gdy został tam ambasadorem rzeczypospolitej. Gdy w roku 1882 powierzono Chanzyemu komendę szóstego korpusu w Chalons sur Marne, Boisdeffre został podszefem jego sztabu. Tak to przez lat czternaście wiązały losy generała Boisdeffre z losami Chanzyego, tej nadziei Francyi, dopóki w roku 1883 przedwczesna śmierć nie przecięła pasma jego życia a zarazem nadziei Francuzów. Wówczas Boisdeffre otrzymał nominacyę na pułkownika 106 pułku liniowego piechoty, wkrótce jednak powrócił jako szef sztabu do korpusu 6, nad którym po Chanzym objął komendę generał Février. Po Février w roku 1888 nastąpił Miribel, do którego osoby, jak niegdyś do Chanzy'ego, losy znów przywiązały Boisdeffre'a, mianowanego w dniu 26 grudnia 1887 roku generałem brygady. Mianowany w dniu 6 maja 1890 roku szefem sztabu generalnego armii, powołał Miribel swojego szefa sztabu, w charakterze drugiego pomocnika szefa sztabu generalnego, do Paryża, gdzie Boisdeffre awansował wkrótce na stopień pierwszego pomocnika szefa. W ubiegłym roku mianowany, z pominięciem kolei hierarchicznej, generałem dywizyi. objął Boisdeffre, ledwo na trzy tygodnie przed zgonem Miribela, komendę 10 dywizyi w Paryżu.

Generał Boisdeffre był także przed kilku laty wydelegowany na wielkie manewry rossyjskie pod Narwą, a wtedy pomiędzy innemi miał rozmowę z cesarzem niemieckim o Hannibalu, o której szeroko pisano w dziennikach, donosząc, iż cesarz niemiecki po owej rozmowie, dla przekonania generała o słuszności swego zdania, posłał mu kilka studyów o Hannibalu.

Już tych kilka dat z życia młodego jeszcze stosunkowo generała pozwala wnioskować, że na swym nowym, tak wybitnym i tak pełnym odpowiedzialności urzędzie potrafi on ziścić pokładane w nim nadzieje, wnosząc na urząd rutynę, znajomość przedmiotu i wyższe zdolności, na których mu widocznie nie zbywało, skoro najlepsi generałowie, jakich wydała rzeczpospolita: Chanzy i Miribel, pokładali w nim głębokie zaufanie i nie rozstawali się prawie z jego osobą. Brak mu może doświadczenia w linii, zawsze bowiem pełnił funkcye sztabowca; ale i ten wzgląd nie jest rozstrzygającym, Boisdeffre bowiem choćby w Algierze i w kampanii niemiecko francuskiej miał sposobność wtajemniczenia się w naturę i właściwości służby czynnej w armii.

Wielki ścisk panuje teraz codzień prawie przy ulicy des Orfévres, w biurze, w którem w skutek ustawy z dnia 3 sierpnia b. r., obowiązany jest stawić się każdy cudzoziemiec, by złożyć przepisaną opłatę i okazać swoje papiery, a otrzymać t. zw. certyfikat na prawo pobytu we Francyi. Wszedłszy do kamienicy, w której mieści się biuro, widzi się przed sobą długi korytarz z siedmiu czy ośmiu drzwami, nad któremi umieszczone są napisy z nazwami różnych narodowości. Naturalnie — dla Polaków osobnego biura nie ma. Wszedłszy do wnętrza widzi się kilku urzędników, z pomiędzy których jednemu przedstawia się swe papiery; zadaje on zarazem kilka pytań, każe płacić 2 fr. 55 centymów poczem odchodzi się z certyfikatem, który dozwala przemieszkiwać i zarabiać we Francyi.

Manipulacya, jak widzimy, nie jest zbyt trudną i zawiłą, ale nie o to chodzi; sam widok tego tłumu cudzoziemców, najróżnorodniejszych typów i języków, brzmiących niby nowa wieża Babel w ciasnym korytarzu biura, jest w istocie godny uwagi. Wszyscy ci cudzoziemcy umieją po francusku i bardzo rzadko trzeba wzywać tłómacza a to to tylko dla Anglików lub Amerykanów. Co do stroju, ruchów, postaci zewnętrznej, niczem cudzoziemcy nie różnią się od prawdziwych Paryżan; twarz tylko jedna, zdradza rasę obcą. Przed biurem przeznaczonem dla Włochów, Hiszpanów lub Rumunów widać postacie ogorzałe, o czarnych wąsach i brodach, z wejrzeniem ognistem; jasno-płowe za to są oczy Szwedów; Szwajcarowie i przeważna część naszych rodaków, patrzą oczami błękitu. Jednem słowem widowisko bardzo ciekawe, przedstawiające przegląd różnic charakteru wszelkiego rodzaju narodowości. Francuzów jednak, którzyby studyowali to widowisko, jest bardzo nie wielu; zajęci oni są teraz wyłącznie prawie zbliżającemi się uroczystościami z powodu przybycia gości z nad Newy. Zresztą o obcych narodowościach, mają oni jak zawsze bardzo słabe i niedokładne pojęcie.

Przykładem tego może być także fakt, jaki teraz właśnie się zdarzył. W ogrodzie Luwru postawiono obecnie pomnik malarzowi hiszpańskiemu Velazquezowi. Pomysł dał rzeźbiarz Freviet; posąg przedstawia wielkiego artystę na koniu, w wysokich butach i z ostrogami, w ogromnym kapeluszu z piórami i krótkim płaszczyku, z długim mie-

---

9)

Z dziejów nowożytnego mistycyzmu.

(*Memoirs on the life of Lawrence Oliphant and Alice Oliphant his wife 2 t. by Margaret Oliphant. London 1891. — Scientific Religion 1888 by L. Oliphant. — Un illuminé moderne par Pierre Mille.*)

(Ciąg dalszy).

Wreszcie — czytamy dalej w dziele Oliphantów — po dokonanej pracy proroków żydowskich, indyjskich, arabskich, po długiem wysileniu umysłów, aby zdobyć drogą analizy tę wiedzę kształtów przyrody, którą otrzymywano dawniej w jednej chwili natchnienia, — czasy rzeczywiście nadeszły. Ludzkość osiągnęła ten stopień „wrażliwości nerwowej“, który nie jest wcale chorobą, lecz przeciwnie, początkiem zdrowia. Żadno przed tem stulecie nie posiadało tylu ludzi, którzyby tak przejmowali się „wpływem“ bożym. Cierpią oni lub radują się z tak subtelną tkliwością, o jakiej przodkowie ich nawet nie marzyli; z taką siłą, iż sami zdumiewają się, widząc, że wszystko staje się w nich świadomem, że wszystkie ich fizyczne wrażenia „uduchowniają się“, że dawny rozdział materyi od ducha znika, że duch z materyą czynią jedno, i zawsze jedno stanowiły“.

„Ale do tego, jak zresztą we wszystkiem, potrzeba metody. Przedewszystkiem zaś, pierwszym warunkiem jest wyrzec się wszystkiego, co jest pragnieniem naszem i samolubstwem; należy stać sią pokornym, łagodnym, pogardzać własną boleścią, odczuwać boleść innych, urzeczywistnić w swem sercu życie ludzkości, na miejsce własnego życia. Wówczas wchodzi się w okres słabości i rozpaczy: wyzuwszy się z samego siebie, odczuwa się pustkę! Złe duchy przybywają, usiłując zająć mieszkanie, przygotowane na przyjęcie pana. Są to srogie walki! Niektórzy giną wśród nich; inni, nabywają siły niższej, demonicznej, a podczas całego tego okresu łzy im płyną jak dzieciom. Czekajcie! oto Bóg przybywa za pośrednictwem *Sympneuma*, który wprowadza was w komunikacyę fizyczną z przyrodą. Oddech się przyspiesza, serce uderza żywiej, wielka zasłona usuwa się i człowiek widzi ludzkość, duchy, samego Boga, oko w oko. Powietrze przepełnione jest spokojem, przenika je łagodny płomień. I od razu staje się pojętnem to, co było przedtem tak trudnem do zdobycia; wchodzi się w rozmowę poufną z istotami wyższemi, dotychczas niewidzialnemi, których zadaniem jest prowadzić ludzkość, udzielając jej własnej treści, do stanu wyższego radości, która nie zawodzi i nie skończy się nigdy“.

„Radością tą, miłość taka, jaka jest na łonie bożem. Ale ażeby ją módz odczuć w sposób doskonały, potzeba, by „dwojakość“ natury człowieka była wznowiona. aby człowiek, pozostając mężczyzną, odnalazł w sobie samym ową kobiecość, która ma przyjąć posiew boży. Płcie zostały podzielone, niemniej jednak posiadamy nasze „połowy“, które albo zmarły już na ziemi, albo narodzić się mają, albo są przy życiu. Jeżeli one są w stanie duchów, uczucie i radość związku czystego powstają rychło, spływają wraz z *Sympneuma*. Jeżeli druga połowa jest żyjąca, odnajduje się ją z konieczności, naówczas jednak potrzeba pozbyć się wraz z nią cielesności, potrzeba, iżby się ona jej pozbyła! Kobieta, sprawczyni upadku, musiała więcej działać, by się podźwignąć, lecz jakże rychło szła ona ku regeneracyi! Teraz duchowość jej przewyższa duchowość mężczyzny, nad którym ona istotnie przewodzić powinna. Skoro raz dopełniony został związek tych dusz, gardzących ciałem, święte upojenie ogarnia parę. On, mężczyzna przedtem, staje się kobietą-mężem, odczuwającym fizycznie jej myśli, myślącym jej wrażeniami. Ona, kobieta przedtem, staje się mężczyzną-niewiastą, odczuwającą fizycznie jego myśli, myślącą jego wrażeniami. Owo częściowe jasnowidzenie rzeczy ukrytych, którego mężczyźnie udzielała pozostała w nim cząstka kobiecości, a które nazywano intuicyą lub poczuciem, kobieta posiada już całkowicie i oddaje małżonkowi. Wówczas, stawszy się jednem, o „godzinie jedenastej świata“, niewymownie potężni, widzą oni prawdziwe kształty istot i ich treść prawdziwą. Takimi, jakimi są, nie mogą już umrzeć. Narodziny ich były tylko śmiercią ich pierwotnej duchowości, a śmierć ich jest już tylko narodzinami na świat rzeczywisty, którego ten obecny jest jedynie obrazem. Dusza ich piękna, czysta, olbrzymia, tętni coraz silniej, tak silnie, iż w końcu ciało się rozprzęga, jego cząsteczki stają się napowrót tem, czem są rzeczywiście, tworzą ciała chwalebne, lekkie, płynne, muzykalne, tworzą ciała prawdziwe, których ziemska zewnętrzność była tylko skoszlawionym cieniem, rzuconym na zmienną zasłonę, okrywającą Boga, a zwaną Wszechświatem“.

Takiemi były, w najgłówniejszych zarysach, dziwaczne wierzenia obojga małżonków i małego, otaczającego ich światka. Żyli oni w rodzaju rozkosznej lecz niebezpiecznej ekstazy, wśród ciągłych uniesień. W *Sympneumatach* znajdujemy krótki, lecz znaczący frazes: „Skoro małżonkowie doszli do owej doskonałej czystości, do zupełnej abnegacyi ciała, wówczas następuje prawdziwe małżeństwo, — małżeństwo boże, przez oczy, słuch, dotykanie, przez wszystko“. — Dążąc więc do stłumienia zmysłowych rozkoszy, doszli oni do tego, iż z całego organizmu uczynili machinę zmysłową, która drżała ciągle; i oddawali się radościom i upojeniom bez nazwy, wyzywającym tę śmierć, której przeczyli. A wszakże nadeszła ona.

Wśród owych uniesień nadludzkich, w czasie wycieczki nad urocze brzegi jeziora Tyberiady, Alicya dostała febry; dogorywała dni kilka i umarła. Oddała ostatnie tchnienie w Dalieh, w małym domku u stóp Karmelu. Na wieść o jej śmierci, zapanowała w Haifa, wśród małej kolonii mistycznej, prawdziwa i głęboka żałoba. Alicya czarowała całe swoje otoczenie, nieokreślonym urokiem, łagodnością i wspaniałomyślnością, gdyż wielu w tej kolonii, bez wielkiej wiary, nadużywało poprostu szaleństwa małżonków i żyło z ich łaski.

Ciało Alicyi przewiezione zostało tam, „gdzie spoczywać miało“, na wybrzeże, opodal Haifa. Ośmiu ludzi dźwigało na ramionach trumnę w ciągu całej tej długiej drogi i złożyło do przygotowanego grobu, na cmentarzu, z którego rozciąga się z jednej strony widok na cudowne morze, a z drugiej na zielone stoki Karmelu i dalekie wzgórza Galilei. A gdy grób zasypano i przykryto kamieniem, wicekonsul Stanów Zjednoczonych, zacny i prostoduszny Niemiec, nazwiskiem Schuhmacher, wyrył na tem kamieniu dość niezgrabnie napis: *Alicya Oliphant, zmarła mając lat czterdzieści.*

W duszy wierzącej, myśli złożone tam przez ukochanych zmarłych, rozwijają się istotnie tajemniczo i cudownie. Powiedziećby można, iż nawet na ziemi zmarli silniej żyją, niż my, — żyją myślami swemi i uczuciem. To, co mówił nieraz ukochany zmarły, a co za jego życia przemijało bez silniejszego wrażenia, teraz po jego śmierci, staje się dokładniej zrozumiałem, bardziej wyrazistem. W duszy odbywa się niejako tajemniczy proces, którego człowiek sam jest nieświadomy; myśl pochodząca od nieżyjącego wnika w jego mózg, rozwija się, napełnia go niedoznawanem przedtem uczuciem, — jakby zmarły wstał z grobu pełen życia i siły i tę myśl silną i żywą poddawał.... To działanie uczucia, łączące silnym węzłem umarłych z żywymi, to działanie odbiło się i w duszy Oliphanta, ale wnet zwichniętem zostało jego mistycznym spirytualizmem. — Wszak on był w ciągłym „stosunku“ z Bogiem, wszak dom jego tak był zaludniony duchami, że on poza nimi żywych nie dostrzegał, — zatem i ten duch ukochany, duch Alicyi, nie mógł go opuścić. W tydzień po śmierci swej ziemskiej, Alicya przyszła do niego w nocy, rozpromieniona, smucąc się tem tylko, że on płacze. I odtąd zaczął się dla Oliphanta okres pełen upojeń, ale pełen i nędzy. Pogrążył się do reszty w szaleństwie, rozkosznem wprawdzie, lecz które śmierć sprowadzić musiało. Ten kres jego życia jest tak przerażającym, że się usuwa z pod opisu. Lawrence już teraz nie tylko „czuł“ Alicyę, lecz dawał ją „uczuć“ innym. Otaczający go wówczas przepowiadali jej nadejście, rozmawiali z nią, wraz z mężem i słyszeli to samo! Z daleka przybywali pielgrzymi, by ujrzeć nadzwyczajnego tego człowieka, który uzdrawiał chorych, biorąc ich za rękę....

(Dokończenie nastąpi).

czem przy boku i pędzlem w ręku. Jest to tak śmieszne, że trudno znaleść wyrazu na określenie komicznego wrażenia, jakie sprawią widok tego szlachcica z czasów Filipa IV, jadącego na koniu w żandarmskich butach, a mającego przedstawiać — jednego z najznakomitszych malarzów hiszpańskich. Ponieważ jednak ogromna większość Francuzów, nawet średnio wykształconych, nigdy zapewne nie słyszała o Velazquezie, przeto też patrząc na posąg w ogrodzie Luwru, nie gorszą się jego widokiem wcale, przekonani, że Valezquez był to jakiś wojownik, rycerz, zdobywca, lub cokolwiekbądź, tylko nie malarz.

Jak wiadomo, wystawa paryska, ta wystawa *fin de Siècle*, na r. 1900 jest już rzeczą postanowioną i dekret prezydenta rzeczypospolitej zamianował komisarzem paryskiej wystawy Alfreda Piccard, a do szpalt dzienników tutejszych powróciła już znowu na stałe rubryka: Echa wystawowe. Obecnie toczy się kwestya o to, gdzie ma stanąć przyszła wystawa; ponieważ sprawa to ważna i od jej dobrego rozstrzygnięcia zależy wiele a niemal i wszystko, niedziw tedy, że już obecnie wywiązała się z tego powodu ostra polemika. Chodzi przedewszystkiem o to, czy wystawa ma stanąć w samym Paryżu, jak w roku 1889, czy też pod miastem, np. w Auteuil, znanym placu wyścigowym; leżącym tuż za laskiem Bulońskim, a silnie na ten cel przez pewną grupę interesantów polecanym. Otóż powszechnie przeważa zdanie, że byłoby to rzeczą nader ryzykowną obrać Auteuil, ponieważ wystawa byłaby za daleko od miasta. Ci, co się w ten sposób na rzecz zapatrują, powołują się na świeży przykład wystawy w Chicago, której fiasco przypisują właśnie jej zbyt wielkiej odległości od miasta. Oprócz tego obóz ten, który w *Temps* znalazł poważny organ, błaga, aby nie śmiano targnąć się na lasek Buloński, stanowiący najprzedniejszą ozdobę grodu nadsekwańskiego; ponieważ jednak częściowe wytrzebienie i znaczne zniszczenie tego lasku byłoby naturalnem następstwem wybrania Auteuil na plac wystawy, tedy *Temps* wyraża pod adresem generalnego komisarza Piccard'a nadzieję, że ten ostatni, jako uczeń owego wielkiego organizatora wystaw Alphand'a, będzie postępował w tym samym duchu i nie będzie poświęcał stałych interesów stolicy dla przemijającej, jak wszystko, wystawy.

Nakoniec kilka słów jeszcze o masonach. Jest lóż masońskich we Francyi 324. Z 88 departamentów, na które podzielona jest Francya, tylko w 12 nie ma dotychczas organizacyi masońskiej. Do lóż należą, niestety, przeważnie ludzie wykształceni, jak lekarze, adwokaci, sędziowie, urzędnicy administracyjni i burżoazya. Naczelna rada masonów znajduje się w Paryżu; lóż masońskich w samym Paryżu istnieje około 40. Na ulicy Cadet znajduje się najpiękniejsza ich świątynia Hotel du Grand Orient. Zebrania masonów odbywają się raz na miesiąc w porze wieczornej. Powiadają jednak, że w ostatnich czasach spostrzeżono osłabienie ruchu masońskiego we Francyi.

Ruch przedwyborczy w Prusiech.

Po ogłoszeniu terminu wyborów do Sejmu pruskiego, które przypadają na 31 października i 7 listopada, zawrzała żywiej agitacya przedwyborcza. Wszystkie stronnictwa zwołują zebrania, ogłaszają odezwy wyborcze, mianują kandydatów. Z wielkim pospiechem zabrał się do pracy szląski komitet centrum. Odbył on już zebranie i wyznaczył kandydatów. Z 21 mandatów górnego Szląska 20 należało do centrum i prawdopodobnie ta sama liczba utrzyma się w katolickich rękach także podczas nadchodzących wyborów. Otóż dotychczas pomiędzy tymi 20 katolickimi posłami był tylko jeden Polak p. Szmula, podczas gdy pozostali reprezentując prowincyę prawie wyłącznie polską — po za obrębem kilku zgermanizowanych miast — nawet polskiego języka nie znali i dlatego ze swymi wyborczami żadnych stosunków utrzymywać nie mogli. Należało przypuszczać, że przynajmniej ten jedyny reprezentant polskiej narodowości zostanie utrzymany w swym okręgu wyborczym przez komitet centrum. Stało się jednak inaczej. Nad kandydaturą p. Szmuli przeszedł komitet do porządku dziennego, a następcą jego mianował hr. Ballestrema, znanego ze swoich nieprzychylnych uczuć dla polskich narodowych usiłowań na górnym Szląsku. Podobnie w okręgu opolskim, pomimo wyraźnego życzenia miejscowego komitetu przedwyborczego, pozostawiono obu dotychczasowych posłów, nie znających zupełnie polskiego języka. Tego rodzaju polityka szląskich kierowników centrum niemoże naturalnie przyczynić się do zjednania dla nich sympatyi ludu polskiego, owszem zagraża nieporozumieniami i rozterkami w obozie katolickim.

W Księstwie Poznańskiem praca i agitacya wyborcza dopiero się rozpoczęła. Dotychczas odbyły się trzy walne zebrania wyborcze, mianowicie w Poznaniu, Babimoście i Międzyrzeczu. W Poznaniu postanowiono jako jedynego prawowitego kandydata na miasto Poznań ks. prałata i posła Jażdzewskiego, który zdał sprawozdanie poselskie w półtoragodzinnej mowie, przerywanej hucznemi oklaskami. Już na wstępie zebrani przyjęli mowcę głośnemi objawami zadowolenia, czcząc w nim męża, który w chwili najkrytyczniejszej umiał się pogodzić z polityką jedynie właściwą. To też najgłębsze wrażenie z mowy jego robił ustęp, w którym mowca tłómaczył i uzasadniał politykę i głosowanie Koła parlamentarnego w sprawie wojskowej. Przyznawał, że sam osobiście brał udział w konferencyi rozstrzygającej z kanclerzem, ale jako doświadczony polityk zastrzegł się, że szczegółów tej konferencyi wyjawiać nie może.

Stronnictwo narodowo-liberalne wystąpiło z odezwą, ogłoszoną w zeszłą sobotę. Odezwa wylicza przedewszystkiem prace ostatniego sejmu, i zaznacza udział w nich stronnictwa narodowo-liberalnego. Pomiędzy przedmiotami programu przyszłej działalności sejmu, wymienia odezwa potrzebę polepszenia zamożności powszechnej, przez równomierny rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu. W tym celu domaga się odezwa: przeznaczania znaczniejszych środków na naukę zawodową, dalej rozwijania stowarzyszeń, czynienie nakładów na melioracye, mianowicie także przez dalsze rozszerzanie sieci kolei żelaznych i budowę, względnie udoskonalenie dróg wodnych.

Odezwa zaznacza dalej potrzebę utrzymania należytej równowagi w dochodach i wydatkach skarbu. Z zadowoleniem przypomina, iż głównie usiłowaniom narodowo-liberałów udało się zapobiedz wprowadzeniu w życie „wielce reakcyjnej ustawy szkolnej".

Z wielką namiętnością zwraca się odezwa przeciwko stronnictwu katolickiemu.

„Stronnictwo to — powiada odezwa — jest szczególnie niebezpiecznem skutkiem tego, iż w taktyce swojej parlamentarnej łączy się raz z żywiołami radykalno-demokratycznymi, to znów radykalno-reakcyjnymi. a nareszcie popiera żywioły nie-niemieckie na wschodnich kresach państwa".

Odezwa zapewnia, iż do walki przeciwko ultramontanizmowi nie powoduje stronnictwa nieprzyjazne wobec katolików usposobienie, lecz przekonanie, iż monarchia pruska nie może ulegać wpływom nie-niemieckim, politycznie radykalnym i jednostronnie katolickim.

„Od wyborców — tak kończy odezwa — obecnie zależy, jaki duch zapanuje w nowej Izbie, chodzi o złamanie wpływu stronnictw skrajnych i zapobieżenie grożącemu niebezpieczeństwu, iż kraj nasz przez ustępstwa, czynione ultramontanom, Polakom i reakcyonistom wszelkiego rodzaju, na ciężkie szkody będzie narażony".

Przedwczoraj wystąpił z odezwą komitet wyborczy stronnictwa centrum. Odezwa stawia na pierwszym planie uregulowanie kwestyi szkolnictwa ludowego w myśl zapowiedzi konstytucyi pruskiej. Szkoła ludowa w Prusach powinna mieć charakter wyznaniowy. Odezwa zaznacza dalej, iż deputowani będą się domagali zniesienia wszelkich ograniczeń, pozostałych z czasów kościelno-politycznej walki, mianowicie co do stowarzyszeń religijnych i zakonów. Przy obsadzaniu urzędów państwowych powinna panować zasada zupełnej równości. Reforma prawa wyborczego po przeprowadzeniu reformy podatkowej, jest niezbędną.

Odezwa w dalszym ciągu zaznacza potrzebę polepszenia płacy niższych urzędników i nauczycieli, o ile stosunki finansowe na to pozwalają. Tak samo w drodze ustawodawczej należy pracować nad polepszeniem położenia rzemieślników i robotników, oraz ustaleniem własności ziemskiej, w ogóle nad polepszeniem dobrobytu średnich i niższych klas ludności.

W łonie stronnictwa wolnomyślnego wystąpiła teraz także na jaw rozterka, która rozbiła stronnictwo to w parlamencie. Richter i Rickert, a raczej reprezentowane przez nich kierunki, ostrzejszy opozycyjny i łagodniejszy, zwalczają się nawzajem z całą zaciętością. Ostatni sejm pruski liczył już tylko 19 posłów wolnomyślnych, ilu ich powróci w obecnych warunkach, przewidzieć trudno.

Katolicki kongres socyalny w Brukseli.

Belgijski katolicki związek ludowy, znany pod nazwą ligi „demokratycznej", związek, który powstał wskutek uchwał socyalnego kongresu w Londynie, obejmuje już dzisiaj 175 stowarzyszeń ludowych. Postawiwszy sobie za cel, dewizę pełną prostoty a głęboką zarazem, skreśloną przez inicyatora związku deputowanego Hellepute, a opiewającą: „jedność i pokój, szacunek dla religii, rodziny i własności",— rozwija związek w Belgii bardzo pożyteczną działalność. Za jego to staraniem odbył się w ostatnich dniach, zamknięty właśnie katolicki kongres socyalny w Brukseli. Przewodniczącym kongresu był p. Hellepute. Kongres był podzielony na 5 sekcyj, które przygotowywały materyał do uchwał na plenarnych posiedzeniach. W uchwałach domaga się kongres: oznaczenia maksymalnego dnia roboczego, minimum dziennej zapłaty, kas pomocniczych dla robotników pozbawionych zajęcia, ograniczenia pracy kobiet i dzieci, zwłaszcza w kopalniach i łomach, ustanowienia inspektorów fabrycznych i kopalnianych, ubezpieczenia w razie nieszczęśliwych wypadków, założenia stowarzyszeń spożywszych, nadania praw korporacyj syndykatom fachowym i przeprowadzenia zasad szkoły wyznaniowej. W kwestyi wojskowej domagał się kongres obniżenia wydatków na cele wojskowe, zniesienia armii stałej, która powinna się składać z ochotników, uwolnienia duchownych, nauczycieli i lekarzy od służby wojskowej i mianowania cywilnego ministra wojny. Przewodniczący zamknął kongres zachętą do gorliwej walki z socyalizmem, gdyż „program Papieża musi być programem katolickiej demokracyi całego świata, a socyalizm pokonany być może tylko pod sztandarem katolickiego Kościoła". Liga demokratyczna zajmuje się także przygotowaniem wyborów, które, jak wiadomo, odbędą się w Belgii najbliższym razem już na zasadzie powszechnego głosowania. Katolicy przysposabiają sobie grunt w szerokich warstwach ludu, które po raz pierwszy zostały dopuszczone do korzystania z praw obywatelskich, jedynie dzięki poparciu katolickiej większości parlamentu. Jednocześnie stronnictwo liberalne rozpoczęło również akcyę wyborczą. Trzy związki liberalne Antwerpii: waloński, flamandzki i postępowy, utworzyły wspólny komitet, do którego zostali także zawezwani przedstawiciele robotników.

KRONIKA

Lwów, 5 października.

— **Dzień Imienin Najj. Pana** obchodzony był wczoraj w całym kraju, podobnie jak w stolicy w sposób uroczysty. Z Krakowa donoszą: O godzinie 9 rano w katedrze na Wawelu odbyło się na intencyę Monarchy solenne nabożeństwo, celebrowane przez ks. kardynała Dunajewskiego w asystencyi duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział i zapełnili presbiteryum naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, reprezentanci Uniwersytetu, generalicya, oficerowie różnej broni i oddziały wojskowe. W kościele zebrało się też wiele publiczności.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Turce z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 14 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zygmunt Sarnecki**, którego „Urocze oczy", będą wkrótce wystawione na naszej scenie, przybył wczoraj na kilka dni do Lwowa.

— **Zgromadzenie wyborców** ostatnie przed odbywającym się dzisiaj wyborem posła do Rady państwa, miało miejsce wczoraj w sali ratuszowej, pod przewodnictwem dr. Weigla. Przewodniczący oznajmił, iż otrzymał od dr. Piętaka list, z usprawiedliwieniem, iż nie mógł przybyć na wtorkowe zgromadzenie wyborców do ratusza, ponieważ poprzednio został zaproszony przez komitet obywatelski do stawienia się na zgromadzeniu w sali kasynowej. Następnie dr. Obmiński oświadczył, że po wysłuchaniu obu kandydatów, odda swój głos p. Rewakowiczowi. Potem p. Jaegerman wystąpił z dłuższem przemówieniem, w którem utyskiwał przedewszystkiem na to, że dr. Piętak nie przybył do ratusza, twierdził następnie, że komitet obywatelski nadużył imienia JE. dr. Smolki do zalecenia kandydatury dr. Piętaka, a wreszcie z wielkim ferworem ciskał gromy na prasę miejscową, która nie wspomniała o interpelacyach, jakie p. Jaegerman stawiał dr. Piętakowi. Mowca przeszedł następnie do sprawy regulacyi rzek galicyjskich, podnosząc ze szczególnym naciskiem, że w Wiedniu, w Radzie państwa nie ma ani jednego inżyniera z Galicyi. Potem znowu zwrócił się mowca do prasy miejscowej i rzekł, że „kłamcy-reportery" napisali, jakoby się mowca „rzucił" na Koło polskie w swojem przemówieniu w Kasynie. Mowca „przebacza im jak Chrystus". Mowę tę przerywały na przemian huczne brawa i objawy wesołości przepełnionych galeryj. P. Łucyk, współpracownik *Hałyczanina* przemawiał za wyborem p. Rewakowicza.

Następnie zabrał głos prof. dr. Mańkowski i zapytał zgromadzenia, czy jemu, jako przeciwnikowi kandydatury p. Rewakowicza, wolno głos zabrać, ażeby zaprotestować przeciw przemówieniu p. Jaegermana. Gdy zewsząd odezwały się głosy: wolno! wolno! wystosował mowca do p. Rewakowicza interpelacyę tej treści: Czy p. Rewakowicz pochwala, że zwolenników kandydatury dr. Piętaka nazwano w tem (ratuszowem) zgromadzeniu szalbierzami i kamerdynerami. A dalej, w logicznem wnioskowaniu zapytuje interpelant jak p. Rewakowicz pojmuje wolność: czy polega ona na szanowaniu praw ludzi innego przekonania i na miłości, jak ją pojmował Kościuszko, czy też zasadzać się ma na szkalowaniu, burzeniu i niszczeniu wszystkiego, a więc prowadzić do zupełnej anarchii. W końcu protestował mowca przeciw zarzutowi, jakoby kogokolwiek nazwał „klownem", rzekł tylko, że sceny które się podczas wyborów odbywają przypominają czasem cyrk a czasem teatr.

Na to oświadczył kandydat p. Rewakowicz, że szkalować nie polecał i szkalowań nie pochwala. Mowca szanuje dr. Piętaka, lecz ponieważ na zgromadzeniu w kasynie nazwano ratuszowe zebranie „cyrkiem" a występujących tu „klownami", przeto swoboda wymaga odwetu.

Przemawiał ponownie jeszcze prof. Jaegerman, zastrzegając się, że nie szkalował dr. Piętaka, lecz wystąpił przeciw tym „szalbierzom", którzy jakieś fałsze na afiszach wydrukowali. Mowca oświadczył, że „nigdy nie występuje przeciw partyom lub stronnictwom, ale przeciw osobom, przeciw „Panamistom", niegodnym miana Polaków".

W końcu przemawiał jeszcze p. Antoni Mańkowski (drukarz), który wygłosił krytykę mowy dra Piętaka, i oświadczył, że na niego głosować nie będzie.

O godz. 10 zamknął dr. Weigel posiedzenie okrzykiem: „Szczęść Boże naszemu zacnemu kandydatowi Henrykowi Rewakowiczowi. (*Huczne oklaski*).

Ruch wyborczy dziś przed południem mało był ożywiony. Przed ratuszem jak zwykle snuło się mnóstwo t. zw. agitatorów, zalecających kandydatów w sposób wielce prymitywny, bo wykrzykiwaniem ich nazwisk, ale wyborcy tylko w stosunkowo szczupłej liczbie szli do urny. Głosowano w pięciu salach. Od godziny 9—12 w południe oddano w sali I głosów 328, w II 333, w III 347, w IV 310, w V 330. Ogółem przeto oddano 1648 głosów, co wobec uprawnionej do wyboru ogólnej liczby przeszło 6800 wyborców, przedstawia udział dość szczupły.

— **Z komitetu c. k. Tow. gospod. galicyjskiego** otrzymujemy następujące pismo:

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 23 września b. r. l. 16.548/2.077 zawiadamia nas, iż stypendyum posiłkowe w kwocie 300 zł. dla słuchaczy wydziału leśnego c. k. głównej szkoły ziemiańskiej w Wiedniu na rok 1893/4 zostało opróżnione.

W obec krótkości czasu wzywa się interesowanych, ażeby należycie udokumentowane podania swe o rzeczone stypendyum nie omieszkali wnieść najdalej do 15 października b. r. na ręce komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic. we Lwowie, ulica Ossolińskich l. 15.

— **W sprawie adresu** dla Kornela Ujejskiego donoszą nam, że ponieważ wiele osób pragnęłoby jeszcze podpisywać adres, który ma być doręczony Kornelowi Ujejskiemu, więc w tym celu we wszystkich księgarniach i w prezydyum magistratu, są dotąd wyłożone arkusze z podpisami i tam też należy się zgłaszać; również można podpisy zbierać po domach prywatnych (na papierze ministeryalnym), a po ich wypełnieniu odsyłać do prezydyum magistratu najdalej do 10 b. m.

Z Bochni do komitetu jubileuszowego dla uczczenia Kornela Ujejskiego nadszedł adres w pięknej oprawie aksamitnej.

Winieta adresowa przedstawia miasto Bochnię i kopalnię soli, całość wykonana ślicznie wodnemi farbami — z widokiem tym wiąże się *encadrement*, złożone ze stosownych, a wdzięcznie pomyślanych emblematów.

Adres sam krótki, jędrny, w kilku słowach podniosłych wyraża hołd obywateli miasta Bochni, a ich podpisy zapełniają drugą pergaminową kartę adresu.

Przy tej sposobności przypominamy, iż adresy z prowincyi należy jak najspieszniej nadsyłać komitetowi jubileuszowemu, termin bowiem doręczenia już niedaleki.

— **Gremium aptekarzy** Galicyi wschodniej odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 10 przed południem, w lokalu szkoły farmaceutycznej przy ulicy Pańskiej l. 22.

— **Stenografia.** Bezpłatne kursa stenografii polskiej odbywać się będą podobnie jak w roku zeszłym w zabudowaniu szkoły Mickiewicza w klasie IV b. Wykładać będzie p. J. Poliński, członek c. k. komisyi ogzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii, dyrektor biura stenografów Sejmu galicyjskiego. Zapis dla panów na kurs początkowy we wtorek 10 b. m. o godzinie 4 popołudniu. Zapis dla pań na kurs początkowy w sobotę 14 b. m. o godzinie 4 popołudniu.

— **Na strzelnicy miejskiej** odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. wieczornica na zakończenie dorocznego strzelania.

— **Ślub.** Wczoraj pobłogosławiony został w kościele PP. Kanoniczek w Warszawie związek małżeński panny Teodory Kuszell, kanoniczki, z hr. Janem Morsztynem, urzędnikiem warsz. Tow. ubezpieczeń.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mokrzcu, Jadwiga z Garbaczyńskich Machalska, żona nadinżyniera kolei państwowych.

Stanisław hr. Potulicki, syn ś. p. Kaspra i Teresy z hr. Mielżyńskich, urodzony w roku 1822, zmarł w dobrach swoich Obory, nad Wisłą położonych, w gub. warszawskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 października Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 października do 12 w południe dnia 5 października b r, mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 5·4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (71 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,2°C., najwyższa +18,0°C. wczoraj po południu, najniższa +11,8°C. w nocy.

Wczoraj wieczór padał deszcz, zresztą cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 6 października bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +14°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc., opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Przemysłowcy bialscy** powzięli powtórną uchwałę wzięcia udziału w wystawie lwowskiej w sposób możliwie okazały. Na posiedzeniu, które odbyło się w tej sprawie w obecności starosty p. Piwockiego, wybrano komitet wykonawczy z 9 członków, który wejdzie w kontakt z centralnym komitetem lwowskim.

— **Zapis samobójcy.** W Tryeście odebrał sobie życie 59 letni urzędnik pocztowy skutkiem nieuleczalnej choroby oczów. Testamentem zapisał on 200.000 guldenów na cele dobroczynne wedle uznania dyrekcyi poczt.

— **Sądowy sprawozdawca** *Figara*, Albert Bataille, podaje z Warszawy wiadomość o skazaniu przez sąd wojenny rossyjskiego kapitana sztabowego, Ipatowa, na degradacyę i 10 letnie osiedlenie w Syberyi za zamordowanie swej żony Łucyi, którą posądzał o stosunki miłośne z Kornelem Romanowskim. Morderstwo miało mieć miejsce dnia 24 czerwca b. r. na balu wojskowym w Warszawie. Pisma tamtejsze nie doniosły nic ani o fakcie morderstwa, ani też o obecnym procesie. Podobnież pisma rossyjskie milczą o tym wypadku.

— **Na giełdzie.** Z Chicago telegrafują agentom wiedeńskim o prawdziwie amerykańskim wypadku. Niejaki sir Charles Belden, spekulator zbożowy, w skutek znacznych strat zapałał taką zemstą ku szczęśliwym konkurentom, że wszedłszy na galeryę sali giełdowej, rozpoczął z zawziętością strzelać z rewolweru do osób, będących na dole. Zanim zdołano szaleńca obezwładnić, dał on już 6 strzałów i zranił kilka osób.

— **Handlarz żywym towarem.** W Wilnie, jak donoszą *Nowosti*, policya ujęła niedawno zuchwałego handlarza żywym towarem. Jegomość ów odgrywający rolę bogacza amerykańskiego, głosił po mieście, iż jest właścicielem ogromnych fabryk w Filadelfii i że przyjechał do Wilna w celu ożenienia się. Wieść rozeszła się lotem błyskawicy i „krezusa amerykańskiego“ zaczęli otaczać tłumnie swaty, czyniąc przeróżne propozycye. „Amerykanin“, wszystkim dziewczętom obdarzonym urodą, obiecywał złote góry każdej z osobna, przyrzekał, że w Ameryce zostaną obsypane brylantami, będą nosić szaty z jedwabiu, aksamitu i t. d. Na tak świetne obietnice, dziewczęta różnych sfer i wyznań dały się brać i ofiarowywały Amerykaninowi rękę i serce, a po upływie tygodnia rzekome „yanki“ miały już ze 20 narzeczonych, z któremi miał niezwłocznie wyjechać przez Wierzbołowo do Hamburga, a ztamtąd do Ameryki. Podróż jednak nie przyszła do skutku, bowiem niektóre dziewczęta nie zgadzały się na zawarcie ślubu w Ameryce jak tego wymagał „narzeczony“, lecz żądały aby to nastąpiło na miejscu, w Wilnie. Z drugiej znów strony każda z dziewcząt dowiedziała się, że ma rywalek całe tuziny. Sprawa wkrótce głośną się stała i zwróciła uwagę policyi, która zuchwałego pana aresztowała. Znaleziono przy nim trzy fałszywe pasporty i gotówką 3240 rubli. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo, wykazało, że „rzekomy Amerykanin“ jest mieszczaninem wileńskim B P. Przed dwoma laty wyjechał do Ameryki, gdzie mu się jednak pracować nie chciało, więc obmyślił sposób zarobku łatwy — podjął się dostarczać dziewcząt do domów nierządu w Filadelfii.

— **Morderca kobiet.** W Amsterdamie aresztowano człowieka nazwiskiem de Jong pod zarzutem, że zamordował dwie żony swoje. De Jong udawał lekarza, a właściwie był malarzem pokojowym. Lubił on zresztą zmieniać zajęcie. Przez pewien czas był majtkiem, następnie kuchmistrzem na jakimś parowcu angielskim, a potem zaraz portyerem hotelowym. W holenderskiem miasteczku Silburgu, w którem mieszkał zeszłego roku, udawał pejzażystę, czyniąc wycieczki w okolice, celem zbierania wzorów do obrazów. W licznych podróżach nabył eleganckich manier i tem podbijał sobie serca ludzkie. Miał on wstęp do najporządniejszych domów. W czerwcu b. r. ożenił się de Jong z niejaką Sarą Anną Juett, kobietą 25-letnią, przystojną, z pochodzenia Angielką. Poznał ją w jednym ze szpitali angielskich, gdzie leżał, zachorowawszy na okręcie. Panna Juett pielęgnowała tam chorych. Żył z nią bardzo krótko: ostatni raz widziano ich razem 7 lipca b, r. Jak przypuszczają, zginęła ona, otruta przez męża.

W połowie sierpnia opuścił dr. Jong Holandyę i udał się do Londynu, zkąd niebawem z nową powrócił żoną, brzydką 40-letnią kobietą, nazwiskiem Marya Sybilla Schmitz. Z końcem sierpnia para ta mieszkała w Amsterdamie, a 31 tego samego miesiąca żona już nie żyła.

Jonga aresztowano 22 z. m., a sąd zarządził ekshumacyę zwłok. Pomimo usilnych starań, nie zdołano jednak znaleźć trupów, a Jong nie chce powiedzieć, gdzie są pochowane, wypierając się wszystkiego. Policya amsterdamska przypuszcza nawet, że Jong nie zamordował swych żon, ale je sprzedał handlarzom żywym towarem. Są poszlaki, że Jong miał jeszcze trzecią żonę, która również znikła bez śladu. Jong sprzedawał przedmioty toalety damskiej, które poznano jako należące do Anny Juett i Sybilli Schmitz. W więzieniu zachowuje się Jong przyzwoicie, choć w ostatnich dniach podczas śledztwa wyszydzał świadków, jak gdyby czuł się zupełnie niewinnym i bezpiecznym. Policya utrzymuje, że doktor-morderca kobiet jest londyńskim Kubą rozpruwaczem. Znaleziono u niego instrumenta do prucia wnętrzności.

— **Bogaci murzyni.** Korespondent *New-York Times* opowiada o murzynach, dawnych niewolnikach, którzy obecnie doszli do majątków. Najbogatszy murzyn mieszka w Luizianie, ma on najpiękniejszą w całych Stanach bibliotekę francuskich, włoskich i hiszpańskich klasyków. Fortuna jego wynosi 500.000 dolarów. Na wzór innych murzynów, ukończył studya w Paryżu. W Arkanzas jest kilkunastu murzynów, zrodzonych w niewoli, a którzy dziś posiadają od 50.000 do 200.000 dolarów. Jeden z nich jest właścicielem wszystkich ekwipaży publicznych w mieście, posiada młyn parowy, zatrudniający 60 robotników, dwie plantacye, majątki ziemskie i jest dyrektorem banku. Korespondent wyraża się bardzo pochlebnie o ogólnym poziomie wykształcenia i moralności wśród murzynów.

— **Odsłonięcie pomnika Joanny d'Arc** w Vaucouleurs odbyło się dnia 24 z. m. z wielką uroczystością. Całe miasteczko przybrało pozór świąteczny, na ulicach powznoszono liczne bramy tryumfalne, z których najgłówniejsza wyobrażała bramę zamku Baudricourt; nadto ulice przystrojone były girlandami i zielenią, trójkolorowemi chorągwiami oraz flagami lotaryńskiemi, rossyjskiemi i francuskiemi. Tłumy ludności miejscowej i okolicznej przybyły na uroczystość. Rano po procesyi na ulicach miasta odprawiona została msza w głównej krypcie kaplicy, w której Joanna d'Arc modliła się i płakała. Rząd rzeczypospolitej reprezentowany był przez p. Poincaré, ministra oświaty publicznej, oraz kilku senatorów i deputowanych, których przyjmował burmistrz Vaucouleurs, p. Chevelle, w otoczeniu różnych delegacyj miejskich. Po przywitaniu burmistrza i odpowiedzi ministra, orkiestra odegrała Marsyliankę i hymn rossyjski. Poświęcenia pomnika dopełnił biskup Pagis z Verdun. Nieprzejrzane tłumy otaczały kaplicę. U stóp trybuny, dla dygnitarzy wzniesionej, stały trzy młode panny, z których jedna miała suknię niebieską, druga białą i trzecia czerwoną; jedna z tych dziewcząt, panna Lorentz, wypowiedziała poemat patryotyczny, poświęcony Joannie d'Arc, a napisany przez p. Eudes, budowniczego pomnika. Następnie wygłosił przemowę biskup Pagis, po nim mówił minister Poincaré. Wieczorem zaś odbył się wielki bankiet w ratuszu.

— **Marsylski teatr Variété** był w tych dniach widownią anarchistycznego zamachu. Podczas odczytu Valabregue'a o reformach socyalnych, zaczęli anarchiści wśród rewolucyjnych okrzyków rzucać krzesła na scenę w widocznym zamiarze wywołania paniki. Wobec tego spuszczono zasłonę i tylko zręcznym zarządzeniom dyrekcyi powiodło się salę wypróżnić bez żadnej katastrofy.

— **W Londynie** zmarł w tych dniach weteran Dawid Smith, jeden z tych, którzy stanowili straż Napoleona podczas jego niewoli na wyspie św. Heleny. Smith urodził się w r. 1792.

— **Nowym lordmayorem Londynu** został wybrany Jerzy Robert Tyler, szef firmy fabryki papieru Venables, Tyler i Comp. Należy on do kościoła anglikańskiego, a co do kierunku politycznego jest konserwatystą.

— **Telegrafy w Chinach.** W d. 15 z. m. otwarta została nowa linia telegraficzna, łącząca Rossyę z Chinami. Jestto już druga z rzędu: pierwsza idzie od Hunczun do Nowokiewska przeprowadzona obecnie przez Helampo; projektowaną jest jeszcze trzecia: połączenie przez Kuldżę; na wiosnę zaś roku przyszłego wytknięta będzie linia do Kiachty. Opłata od słowa z Shangai do Europy wynosi 2 funty szterlingi. Najkrótszą, a więc najtańszą, ma być linia przez Kiachtę.

— **Cesarz chiński**, który rozpoczął w tych dniach rok 23, postanowił uczyć się języka francuskiego i w tym celu sprowadza sobie dwóch Francuzów. Młody cesarz włada już angielskim językiem.

— **Następca tronu Japonii** przeszedł na drugi kurs w lyceum szlacheckiem w Tokio. Młody książe obdarzony jest wielkiemi zdolnościami, zwłaszcza do języków.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj odegrano na scenie naszej Lillę Wenedę i przyznać należy, odegrano poprawnie. Winniśmy jednak zaznaczyć, iż ton ogólny, nie był, zdaniem naszem, odpowiedni. Romantyzm symboliczny tragedyi Słowackiego zaginął w klasycznym jakimś nastroju, w jakim usiłowano się utrzymać, nie zawsze jednolicie, a zawsze sprzecznie z duchem utworu. Przytem i niektóre role nie były z tym duchem zgodne; a tu przychodzi nam przedewszystkiem zwrócić uwagę p. Chmielińskiego, iż jego Gwalbert nie wyglądał jak święty pustelnik -- lecz raczej jak zacny bardzo proboszcz wiejski. Z akcentem prawdy i siłą grał p. Żelazowski. Odszczególniały się panie Nowakowska, Stachowiczowa, Żelazowska. W całości jednak wykonania tragedyi brakło prostoty i naturalności, któreby niewątpliwie silniejsze od patosu — często sztucznego — wywarły wrażenie. Nadmiarem tego patosu grzeszył p. Woleński, jako Polelum, w pięknej scenie rzucania toporem. Cudowny język Słowackiego sam przez się jest poruszającym do głębi, a sytuacya tak tragiczna nie potrzebuje dla spotęgowania wrażenia, deklamatorskich okrzyków, które temu wrażeniu tylko uszczerbek przynoszą. Niktby nie uwierzył w uczucia syna, któryby deklamował w taki sposób, w takiej chwili. Więcej prostoty! Oto życzenie, jakie po wczorajszem przedstawieniu skierowujemy do artystów naszych, którzy zresztą z godnym uznania pietyzmem wykonali dzieło wielkiego poety. Publiczności było mało, co z prawdziwą przykrością zaznaczyć musimy....

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, przedstawionym będzie „Mikado“, przedostatni gościnny występ pani Adolfiny Zimajer. -- Jutro, w piątek, po raz drugi „Lilla Weneda“. — W sobotę, „Życie paryskie“, ostatni gościnny występ Adolfiny Zimajer.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się próby sceniczne z „Flirtu“, Michała Bałuckiego. Próbami kieruje p. Żelazowski.

Zygmunt Stojowski bawił w Krakowie przed trzema dniami w przejeździe do Paryża. Znakomity artysta zajęty był na wsi w Królestwie Polskiem, gdzie bawił cały miesiąc, korektą większych utworów swoich, które wydaje firma angielska w Londynie. Jest to suita na orkiestrę i sonata na skrzypce i fortepian.

Juliusz Lemaitre, słynny krytyk dramatyczny Debatów, napisał wierszem komedyę w 2 aktach p. n. *Bonne Hélène*. Sztuka nie jest bynajmniej parodyą świata starożytności jak „Piękna Helena“, zawiera ona wielką dozę ironii i satyry. Głównemi postaciami są Venus, Helena, Parys, Priam i Hektor. Komedya Lemaitre'a zostanie przedstawiona w komedyi Francuskiej.

Mascagni nie zadawalając się z wawrzynów, które zbiera na polu muzykalnem, zapragnął sławy autora dramatycznego; w tym celu pisze on obecnie dramat p. n. „Theodosio“.

Wiek Młody. Najnowszy nr. (19) tego pisemka dla dzieci i młodzieży, przedstawia się również udatnie jak poprzednie. Na treść numeru składają się: Drugi rozbiór kraju. — W drodze na Sybir, przez Teodora Skaleckiego. — Wielkie cele, powieść, przez Nagodę. — Zakład, przez Nagodę. — Św. Kinga, powieść historyczna z XIII wieku, przez Mieczysławę Śleczkowską. — W moim ogrodzie, przez Maryę Lettnerównę. — Zagadki i Skrzydlaty listonosz. — Jako nadzwyczajny dodatek dołączono mapę Polski przedrozbiorowej. — W stałym dodatku dla młodszej dziatwy znajdujemy następujące artykuły i wiersze: Dwojaczki, przez Wal. Stachórską. — Przygody z parasolem, przez Wujaszka. — Opowiadanie białej babci, przez Zofię Rudnicką. — Głos serca, przez Fr. Marca.— Bułanek Adasia, przez Z. M. — Zagadki.

Kościuszko, pismo poświęcone bohaterowi, w swym ostatnim zeszycie obejmuje: Sto lat temu (Wspomnienie). — Testamenta T. Kościuszki (c. d.): Testament III z dnia 2 kwietnia 1817 r. — Zbiory pamiątek po Kościuszce (Ciąg dalszy): III. Różne przedmioty pamiątkowe. — Pamiątki po Kościuszce. — Kornelowi Ujejskiemu w uroczystość jubileuszową. — Bibliografia do dziejów i życia Kościuszki przez E. Callier'a. (C. d.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla wojska. Celem zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla stacyi wojskowych w obrębie 11 korpusu na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894 roku odbędą się licytacye w urzędach c. k. wojskowych magazynów prowiantowych, a to: 1. w Czerniowcach dnia 16 października b. r. dla stacyi wojskowych w Czerniowcach, Bojan, Nowej Żuczce, Radowcach i Suczawie na dostawę rocznie około 745 cetn. m. mąki i 17.302 cetn. m. owsa; 2. we Lwowie dnia 17 października b. r. dla stacyi wojskowych w Brodach, Brzeżanach, Mostach wielkich i Rohatynie, na dostawę rocznie około 4145 cetn. m. mąki i 17.479 cetn. m. owsa; 3. w Stanisławowie dnia 17 października b. r. dla stacyi wojskowych w Kołomyi, Tłumaczu, Monasterzyskach i Czortkowie na dostawę rocznie około 4063 cetn. m. mąki i 14.307 cetn. m. owsa; 4. w Tarnopolu dnia 18 października b. r. dla stacyi w Strussowie i Trembowli na dostawę rocznie około 1399 cetn. m. mąki i 9440 cetn. m. owsa.

Oferty wnosić należy do odnośnych urzędów c. k. wojskowych magazynów prowiantowych w dniach przeznaczonych do rozprawy najpóźniej do godziny 10 przedpołudniem.

Bliższe warunki można przejrzeć w urzędach wymienionych magazynów prowiantowych.

Celem zabezpieczenia dostawy rozmaitych robót jako to: naprawy i prania prześcieradeł, sienników, koców, poszewek i t.p.; reparacyi żelaznych łóżek i desek, tudzież drewnianych łóżek, przerabiania materaców i poduszek włosiennych, przerzywanie i sporządzania sienników dla oficerów, dla stacyj wojskowych w obrębie 10 korpusu na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894 odbędą się licytacye w urzędach c. k. wojskowych magazynów prowiantowych a to: 1) w Przemyślu dnia 25 października 1893 dla stacyj wojskowych w Przemyślu, Szkle i Sanoku; 2) W Jarosławiu dnia 26 października 1893 dla stacyi wojskowych w Jarosławiu; 3) w Stryju dnia 27 października 1893 dla stacyj wojskowych w Stryju i Samborze; 4) w Rzeszowie dnia 30 października 1893 dla stacyi wojskowych w Rzeszowie i Dębicy.

Oferty wnosić należy do odnośnych urzędów c. k. wojskowych magazynów prowiantowych w dniach przeznaczonych do rozprawy najpóźniej do godziny 10tej przed południem.

Bliższe warunki i przepisane formularze można przejrzeć w urzędach wymienionych magazynów prowiantowych.

Galicyjski Bank kredytowy. Stan z dniem 30 września 1893. Wkładki na książeczki i asygnaty kasowe 1,854,162 zł. 45 ct.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 październ: pszenica 6·80 do 7·90, żyto 5·70 do 6·30, jęczmień 5·20 do 6·70, owies 6·25 do 6·80, rzepak 13·50 do 14·—, groch 5·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż 34·— do 38·—, kukurudza stara 6·50 do 6·75, —·— nowa do —·—, chmiel 100.— do 120 —, spirytus 15·50 do 16·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 7·80 do 8·10, czerwona 7·70 do 8·—, żółta 7·60 do 7·90, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 7·50 do 8·—, pastewny 5·80 do 6·30, owies 6·80 do 7·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 13·— do 14·—.

Usposobienie słabe.

Linz: pszenica węg. 8·40 do 9·20, górno-austryacka 7·60 do 8·10, żyto górno-austr. 6·50 do 7·—, węg. 7·25 do 7·40, jęczmień węgierski 8·25 do 9·50, górno-austr 6.50 do 7·75, górno-austr. pastewny 5·70 do 6·20, koniczyna —·— do —·— nowa kukurudza 6·30 do 6·50, owies górno-austr. 7·— do 7·50, czeski 7·50 do 7·80, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 11·—, chmiel górno-austr. prima 187 do 205, export — do —, słód austr. 14·— do 14·50, morawski 15·— do 15·50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 18·65

Praga: pszenica czeska 8·30 do 8·90, węgierska 8·75 do 8·80, austryacka 8·60 do 8·65, żyto 7·10 do 7·35, owies 8·40 do 8·65, rossyjski 8·25 do 8·35, groch 10·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień [illegible]·50 do 10·25, rzepak 15·25 do 15·40 olej rzepakowy 36.— do 36·50, kukurudza 6·50, wyka —·— do —·—, mak niebieski 30·— do 32, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—, fasola 16 do 28 zł.

OSTATNIA POCZTA

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal w miejsce ś. p. ks. Józefa Brylińskiego rozpisany został na dzień 6 listopada b. r.

Według informacyi tutejszych dzienników, poseł do Rady państwa z miast Tarnopol-Brzeżany, dr. Euzebiusz Czerkawski, postanowił złożyć mandat poselski z powodu podeszłego wieku.

Dnia 4 października zachorowało na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: w Worochcie ad Mikuliczyn i w Delatynie po 1 osobie. W powiecie stanisławowskim w Zagwoździu 2 osoby, w Stanisławowie i w Opryszowcach, po 1 osobie. W Rymanowie (w powiecie sanockim) 3 osoby.

Wyzdrowiały w powiecie nadwórniańskim: w Woronience ad Jabłonica, 2 osoby; w Nadwórnie, Pniowie i Dobrotowie, po 1 osobie. W powiecie stanisławowskim: w Wałczyńcu 2, w w Stanisławowie i Zagwoździu, po 1 osobie. W Rymanowie, 1 osoba.

Zmarło: w powiecie nadwórniańskim w Mikuliczynie i Krasnej i w Rymanowie (w powiecie sanockim), po 1 osobie.

W ciągu dnia 4 go października zachorowało więc 9 osób, wyzdrowiało 10, zmarły 3 osoby.

Nadto zaszły podejrzane wypadki w Sołotwinie (w powiecie bohorodczańskim).

Przyboczna rada kolei państwowych zbierze się 23 b. m W tych dniach nastąpi mianowanie członków rady na dalsze trzechlecie.

Münchn. Allg. Ztg. w urzędowym komunikacie omawia nader pochlebnie stosunki armii austro-węgierskiej. Powiedziano tam między innemi: „Niemieccy oficerowie, którzy byli obecni na manewrach w Güns, odnieśli jak najlepsze wrażenie. Tok dyspozycyi, kierownictwo i przeprowadzenie manewrów, jak niemniej zachowanie się armii wśród najrozmaitszych stosunków i warunków — były świetne. Dziś zniknąć musi najzupełniej do niedawna panujące uprzedzenie, jakoby armia austryacko węgierska stała niżej, aniżeli niemiecka. Owszem, jest rzeczą dowiedzioną, że goście niemieccy mieli sposobność nauczenia się niejednego. Sam cesarz Wilhelm jest w zupełności tego samego przekonania, dając mu wyraz mianowaniem Arcyksięcia Albrechta marszałkiem polnym armii niemieckiej. Tak a nie inaczej należy tłómaczyć to nadzwyczajne i najwyższe odznaczenie“.

Kreuz Zeitung ogłasza dosłowny tekst wezwania cesarza Wilhelma do dr. Schweningera o nadsyłanie biuletynów o stanie zdrowia ks. Bismarcka. Cesarz wyraża w niem życzenie najdłuższego utrzymania przy życiu męża, który tak niezmierne zasługi położył dla ojczyzny i domu cesarskiego.

Ks. Bismarck wstrzymał oznaczony na wczoraj wyjazd z Kissingen, z powodu trwającego jeszcze osłabienia. Do *Neue freie Presse* piszą, iż książę po przebytej chorobie wygląda jak niedołężny starzec. Wyjeżdżając na spacery, kłania się lewą ręką, gdyż prawej podnieść nie może i nie jest obecnie zdolny nawet napisać swego nazwiska, z czego ogólnie wnoszą, że pogłoska o paraliżu była prawdziwą.

W formie oficyalnej donoszą z Berlina, że w przyszłorocznym budżecie pruskim wydatki przewyższą znacznie dochody. Przywrócenie równowagi w budżecie na teraz nie byłoby jeszcze możliwem, gdyby stosunek finansowy Prus do Rzeszy nie uległ zmianie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, iż w ostatnich czasach władze rossyjskie ze zdwojoną surowością poczęły wykonywać przepisy paszportowe i utrudniają wszelkiemi sposobami poddanym austryackim przejazd przez granicę.

Car w rozkazie dziennym do ministrów skarbu i spraw wewnętrznych zezwolił, aby podatek gruntowy za rok bieżący mógł być uiszczany w całem państwie *in natura*. Zarządzenie to wykazuje dobitnie w jak dotkliwem położeniu znajduje się obecnie rolnictwo rossyjskie, głównie w skutek wojny cłowej między Niemcami i caratem.

Redakcye dzienników petersburskich miały — jak wiadomo — zamiar wysłać swych reprezentantów na uroczystości francusko-rossyjskie do Toulonu, a zarazem wysłać zbiorowy telegram do francuskiego komitetu prasy, zajmującego się przygotowaniem uroczystości. Otóż krok ten dziennikarzy petersburskich nie podobał się rządowi petersburskiemu, który ze swej strony nie chce przyczyniać demonstracyjnego charakteru uroczystościom toulońskim. Wezwano więc redaktorów dzienników petersburskich do biura prasy i oświadczono im kategorycznie, ażeby zaniechali wszelkiego korporatywnego wystąpienia, ponieważ Rossya i bez nich będzie w Toulonie urzędownie dostatecznie reprezentowaną. Skutkiem tego oświadczenia zapowiedziane drugie zgromadzenie redaktorów petersburskich w sprawie uroczystości toulońskich zapewne wcale się nie odbędzie.

Przeciw orzeczeniu włoskiego senatu oskarżeń, zapadłemu w sprawie przeciw bankowi rzymskiemu, na podstawie którego to orzeczenia kilku obwinionych w tym procesie zostało uwolnionych od odpowiedzialności, wniósł obecnie i uzasadnił generalny prokurator państwa, senator Bartoli rekurs do najwyższego trybunału. W rekursie tym wykazuje Bartoli najpierw, że całe śledztwo odbywało się nieprawidłowo i niezgodnie z przepisami ustawy; następnie dowodzi, że uchwała senatu oskarżeń, uwalniająca dwóch oskarżonych, nie ma prawnej podstawy. W orzeczeniu, uwalniającem tych obwinionych, nie wspomniano nawet o tem, że czyny im zarzucane, są karygodne, chociaż oni w rzeczywistości popełnili to samo, co inni obwinieni, a od oskarżenia wcale nie są uwolnieni. Żadną miarą nie można pojąć tego, dlaczego jednakowe czyny u jednego są karygodne, a drugiemu uchodzą bezkarnie. Najciekawszą częścią rekursu jest ustęp, w którym prokurator wykazuje, że część orzeczenia senatu była ułożona „ze względów sumienia“ przez osobę, która wcale do składu senatu nie należała.

Opinione, mówiąc o tym rekursie, twierdzi, że otwiera on jątrzącą się ranę sądownictwa włoskiego, i sądzi, że w naturalnej konsekwencyi powinno się teraz wszystkich sędziów, którzy uchwalili orzeczenie uwalniające, pociągnąć do odpowiedzialności przed trybunał kasacyjny.

Dzienniki doniosły w tych dniach o ukazaniu się w Brunświku broszurki politycznej, domagającej się ostatecznie rychłego uregulowania sprawy sukcesyi tronu tamtejszego. Wiadomo, że po śmierci ks. Wilhelma w r. 1884 zaprowadzono w Brunszwiku regencyę, a regentem został ks. Albrecht pruski. Stan ten nie zmienił się dotąd, a zdaje się, że pomimo broszury nie ulegnie zmianie. *Braunsch. Landes Ztg.* powiada, że jeszcze na pewien szereg lat nie można myśleć o jakiejkolwiek zmianie w stosunkach brunświckich. *Braunschw. Tageblatt* zaznacza, że broszurka, która proponuje, aby albo który z książąt niemieckich został powołany na tron, albo Brunszwik uznano na równi z Alzacyą i Lotaryngią za „kraj Rzeszy“, nie zawiera nic nowego i że nie należy się spodziewać, by zkądkolwiek wyszła inicyatywa do zmiany obecnych stosunków.

Z Paryża donoszą, że ambasador Mohrenheim nie uda się osobiście do Toulonu na przyjęcie rossyjskiej eskadry. Admirała Avelana powita w Toulonie radca ambasady Giers i *attaché* marynarki Behr. Również donoszą, iż admirał Avelan ze swoim sztabem złoży oficyalną wizytę arcybiskupowi Paryża.

Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów zakomunikował minister sprawiedliwości, iż zarządzono ściganie byłego dep. Cassagnaca, z powodu ogłoszonego przezeń w *Autorité* dnia 22 września artykułu, zawierającego obrazę generała Saussier.

Journal ogłasza interview z Artonem, który obecnie ma mieszkać pod la Valleta na Malcie. Korespondent spotkał Artona w Poulette koło Tunisu. Arton oświadczył, iż pracuje teraz nad wynagrodzeniem szkody, jaką wyrządził towarzystwu dynamitowemu. Skoro dług ten będzie mógł spłacić, powróci do Francyi. Spodziewa się znaleść w tej sprawie łagodnych sędziów. Procesu korupcyjnego nie obawia się Nie przekupił nikogo. Wiedziano, iż miał on robić reklamę dla towarzystwa panamskiego, a rozmaitym osobom, które do niego przychodziły, wręczał na żądanie pieniądze. Listy przekupionych nie posiada. Co najwyżej ma tylko kilka pokwitowań.

Figaro zapowiada rozpoczęcie seryi artykułów p. t.: „Wspomnienia i wyznania sprawy panamskiej“ i mniema, iż artykuły te, które na razie będą tylko podpisane pseudonymem I., sprawią pewne wrażenie. Autorem ma być jeden z byłych deputowanych.

Rząd francuski przeznaczył nadzwyczajny kredyt 300.000 franków na przyjęcie eskadry rossyjskiej, z tej sumy przypadnie 140.000 fr. na subwencyę udzieloną Toulonowi 50.000 fr. na przedstawienie w operze a 110.000 fr. na objazdy i przyjęcia, które pojedynczy ministrowie urządzać będą na cześć oficerów rossyjskich.

Francuzi doszli do przekonania, iż rozwój kolonialnej polityki francuskiej domaga się koniecznie ustanowienia osobnego ministerstwa kolonij, nad czem właśnie ma się zastanowić, zwłaszcza w tym celu Rada ministeryalna. Dotąd kierownictwo sprawami kolonialnemi rozpryska się na rozmaite departamenta: marynarki, robót publicznych, rolnictwa, spraw zagranicznych, w skutku czego rozstrzelonej akcyi kolonialnej zbywa na jednolitości, konsekwentności i jasności pożądanej. Jakoż utworzenie osobnego departamentu osad z żadnej strony nie napotyka na opozycyę, chodzi jedynie o rozstrzygnięcie pytania, czy rządowi samemu przysłuża prawo zaprowadzenia tej innowacyi, czy też stanowcze w tej mierze słowo do parlamentu należy. Z zajęcia, jakie kwestya ta budzi w sferach rządowych widać, że rząd politykę kolonialną z natężeniem w dalszym ciągu praktykować zamierza. Działalność w tym kierunku uważa, zdaje się, rząd za pewien rodzaj konduktora, odciągającego z kraju niesforne żywioły; czy jednak pogląd ten jest bardzo trafny, to jest jeszcze kwestyą otwartą.

Prace około budowy portu w Bisercie postępują obecnie z nadzwyczajną szybkością. Tama północna jest już skończona, a i południowa wybudowaną została aż na odległość 400 metrów od brzegu. Woda w kanale między dwiema tamami ma głębokości 6 i pół do 11 metrów, ale maszyny, pogłębiające dno, pracują bezustannie, ażeby wyrównać głębokość. Ziemię zaś gromadzą na wytkniętym już placu nadbrzeżnym, na którym stanąć ma miasto Biserta. Rozległość nowego miasta, według planów dzisiejszych, wynosić ma 4 miliony metrów kwadratowych. Nikt jednak dotąd nie objawił zamiaru budowania domu na wybranym placu, opinia publiczna bowiem jest przekonaną, że Bizerta będzie tylko portem wojennym i militarną stacyą dla zaopatrywania się w prowianty i wodę, a nigdy portem handlowym. Ziemia dokoła jest nieuprawiana i nieurodzajna. Można zatem wątpić, ażeby się na tym punkcie osiedliła znaczniejsza liczba ludności cywilnej.

Eskadra angielska pod dowództwem admirała Seymoura objedzie wybrzeże włoskie do 31 października Z Neapolu donoszą, iż eskadra będzie przebywała prócz w Tarencie, gdzie się odbędą główne uroczystości, także w portach sycylijskich, a następnie zawadzi o Neapol, Civitta-Vecchia, Livorno, Specyę i Genuę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jarosław, 5 października. (*Tel. pryw.*) W dzisiejszym wyborze uzupełniającym na posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich z okręgu Jarosław-Cieszanów, wzięło udział w Jarosławiu 242 głosujących. Absolutna większość 122 gł. Ks. Leon Pastor otrzymał 113 gł., Antoni Sobień 81. Reszta rozstrzelona.

Cieszanów, 5 października. Przy wyborze na deputowanego do Rady państwa głosowało 174 wyborców. Ks. Leon Pastor otrzymał 130 głosów, Antoni Sobień 43.

Jarosław, 5 października. (*Tel. pryw.*) W głosowaniu na posła do Rady państwa wzięło udział w całym okręgu Jarosław-Cieszanów 416 wyborców. Absolutna większość 209. Ks. Leon Pastor otrzymał 243 głosów; został przeto wybrany. Antoni Sobień miał 124 głosów.

Dolina, 5 października. Przy dzisiejszym wyborze posła na Sejm z mniejszych posiadłości głosowało 174 wyborców. Wincenty Witosławski otrzymał 118 głosów. Adam Grabowieński 56 gł. Wybrany przeto Wincenty Witosławski.

Wiedeń, 5 października. *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este udał się onegdaj w najściślejszem *incognito* na plac wystawy w Chicago, i natychmiast zwrócił się do oddziału austro-węgierskiego.

Wiedeń, 5 października. *N. Wiener Tagblatt* donosi: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie dzisiaj do Nowego Jorku w piątek do Waszyngtonu, a w sobotę odpłynie do Europy.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pryw.*) Córka Prezesa gabinetu, hr. Taaffego, baronowa Mattencloit, powiła wczoraj córkę.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pryw.*) Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się 10 b. m. Obrady toczyć się będą nad sytuacyą polityczną i kwestyą wyjątkowych rozporządzeń w Czechach.

Wiedeń, 5 października. Komisya nieustająca dla nowego kodeksu karnego obradowała wczoraj nad paragrafami: 229, 230 i 231 nowej procedury karnej, i przyjęła szereg zmian w duchu dalszego ograniczenia jawności.

Wiedeń, 5 października. Dolno-austryacka Izba adwokacka oświadczyła się na wczorajszem pełnem zebraniu znaczną większością przeciw zaprowadzeniu *numerus clausus* w adwokaturze, natomiast za zwoływaniem sejmików, na które Izby adwokackie w Austryi wysyłałyby swoich delegatów.

Budapeszt, 5 października. Na wczorajszej konferencyi klubu liberalnego desygnowano na wiceprezydenta Izby deputowanych w miejsce zmarłego Aleksego Bokros, p. Perczela. Deput. Horwath powiadomił konferencyę o treści petycyj, wniesionych w sprawie przemówień królewskich w Boros Sebes i w Güns, tudzież doniósł o wniosku komisyi petycyjnej, która nie uważa żadnych dalszych zarządzeń w tej sprawie za potrzebne i proponuje, by petycye złożyć do archiwum. Dr. Weckerle wyłuszczył w tej sprawie zdanie swoje, wśród ogólnego aplauzu, w tym samym duchu, co niedawno w komisyi petecyjnej, poczem konferencya jednomyślnie zgodziła się na wniosek komisyi.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pryw.*) Deputowany Menger wypowiedział na zgromadzeniu wyborców w Jaegerndorf mowę, w której oświadczył, iż lewica zachowuje w obec Rządu stanowisko niezawisłe, niemoże jednak przechodzić do skrajnej opozycyi, albowiem odpadłoby w takim razie od lewicy wielu umiarkowanych posłów, dotychczas należących do lewicy. Gdyby jednak zapanowało przekonanie, iż interesom Niemców w Austryi odpowiada lepiej opozycya, to lewica przeszłaby do niej.

Wiedeń, 5 października. Austro-węgierski bank postanowił podnieść stopę procentową o jeden procent

Peszt, 5 października. Piwniczy Csolics, który dokonał morderczego zamachu na prymasa Vasaryego, przyczem ranił ciężko kapelana, ks. Medarda Kohla, stającego w obronie prymasa, został zasądzony na 10 lat ciężkiege więzienia.

Wedle ostatniego biuletynu, zachorowało na Węgrzech na cholerę 18 osób, zmarło 12.

Rzym, 5 października. Z powodu Imienin Najjaśniejszego Cesarza Austro-Węgier, odbyło się wczoraj, w kościele narodowym *dell' Anima*, uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni członkowie austro-węgierskiej ambasady, dalej arcybiskup padernborski i metropolita ksiądz Józef Sembratowicz.

Cherbourg, 5 października. Obydwa krzyżowniki „Isby“ i „Surcouf“, które mają w imieniu rzeczypospolitej francuskiej powitać cara w Danii, podniosły wczoraj kotwicę i odpłynęły na wody duńskie do Kopenhagi.

Chicago, 5 października. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este odjechał ztąd onegdaj wieczorem do Nowego Jorku.

Rio Janeiro, 5 października. Komendanci zagranicznych okrętów wojennych, z wyjątkiem niemieckich, zagrozili Mellemu, że jeżeli jeszcze raz poważyłby się ostrzeliwać Rio de Janeiro, wówczas swe działa zwrócą przeciwko niemu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 październ. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 335·85, Alp. Tow. górnicze 55·20, Węgierskie akcye kredytowe 412·—, Akcye anglo-austryackie 149·75. Akcye banku Union 252·25, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei Północnej 288·—, Akcye kolei Południowej 104·65, Losy tureckie 49·90, Akcye kolei państwowej 303·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 187·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 239·—, Akcye banku dla krajów koronnych 248·50, 4-prc. węgierska renta złota 116·25, Akcye banku związkowego 122·80, Rubel papierowy 1·31·75, Węgierska renta papierowa 93·75 Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 4 października 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·10 do 17·30 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·34 do 7·36 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 144·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·10 fr

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·40	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·26	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·36	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Gracu po kilkuletniej praktyce specyalnej, ordynuje w chorobach i operacyach ocznych, przy ulicy Wałowej l. 7. od godziny 10—12 przed i od 3—5 po południu, I. piętro. 1144

Dla biednych bezpłatnie.

Od Ekspedycyi.

Zwracamy uwagę Szanownych Czytelniczek naszych na załączony prospekt ulubionego czasopisma „Nowe Mody“, którego właśnie pierwszy zeszyt nowego (5) rocznika opuścił prasę. „Nowe Mody“ zawdzięczają wziętość, jaką sobie zyskały, wykwintnej formie połączonej z praktycznem zastosowaniem rzeczy. Nie wątpimy, iż nowy zeszyt Mód, który na okaz otrzymać można w każdej księgarni, znajdzie wiele nowych zwolenniczek, i polecamy go też naszym Paniom.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 października 1893

Hotel Zorża.

PP. A Goravski z Moderówki, E. ks. Sbhöuburg z Brzeżan, Wł. Gniewosz z Kontów, A. Raciborski z Wojniłowa.

Hotel Imperial.

PP. M. hr Kalinowski z Czeremuszna, A. P. hr. Wałewska z Wołynia, Dr. W. Szajnocha z Krakowa, W. Muszyński z Poznania.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 października 1893.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	50	259	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375	—	385	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	30	99	—
4½pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład d'a G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	30	97	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	10	96	80
„ „ „ 4% koronowej	96	30	97	
„ Losy miasta Krakowa . .	24	—	26	—
„ Stanisławowa	40	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	9	99	10	09
Półimperyał	10.20		—	—
Rubel rosyjski srebrny . . .	1 31	—	1 32	—
„ papierowy . . .	31.25		1 32	75
0 marek niemieckich . . .	61	85	62	45

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 października 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.—	97.20
luty-sierpień	97.05	97.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.70	97.90
kwiecień-październik	96.75	96.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.50	147.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.—	162
„ „ 1864 po 100 zł. .	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł. . .	194.75	195 75
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 50	119 70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.35	96.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr. .	94 80	95 80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	149.25	150 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	335.25	335.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	665 —	670 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.—	249.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	996.	1000.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	94 —	94.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	389. -	392 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2830 —	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	256 50	257.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w a	302 25	302 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a .	195.50	196.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202.50	203.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.75	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.50	115 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc	100.50	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100 25	101.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.90	100.50
„ po 100 zł. „ 1887 „	99 80	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	89.50	90 —
z r. 1884 .	95.10	96.10
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.75	108.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142.50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	196.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	137.—	139.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58. -	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 —	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . .	— —	— —
Salma po 40 zł. m. k. .	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	141.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	72 -
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	46 —	47 -
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	65	67. -
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	126 30	126 65
Paryż za 100 fr.	50.07.5	50.12 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.98.—	6.— —
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99 —
Korona . . .	—.—	—.—
20-frankówka . .	10·04.5—	10.05 5
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy .	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5158 [5636 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano dnia 8 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 278 według wyk. hip. 408 księgi gr. gm. kat. Radymno Jana Zacharyasiewicza własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1665 zł.

Wadyum 166 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Władysława Janickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 30 czerwca 1893.

L. 12454 [6224 1—3]

W dniach 20 października i 24 listopada 1893 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności dłużnika Henryka Rutkowskiego własnej pod lh. 148 w Jarosławiu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu w 1/3 części sumy 1300 zł. zpn

Cena wywołania 1855 zł. 10 ct.

Wadyum 185 zł 53 ct

Kuratorem mas depozytowych niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Julii Mudewskich, Chaji Lantzker, Fischla Lantzkera, Ryfki Sekall, Bazylego Wierzbieniec, Domiceli Radziszewskiej i Karola Wierzbieniec tudzież w ogóle innych niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Nebenzahla adw. w Jarosławiu

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 6 sierpnia 1893.

L. 8842 [6007 1—3]

W dniach 9 listopada 1893 i 15 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności pod lk. 310 w Oleszy położonej, ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 672 księgi gruntowej gminy kat. Olesza objętej, celem zniesienia współwłasności takowej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 566 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Alfred Orski c. k. notaryusz z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz 4 sierpnia 1893.

L. 5273 [6002 1—3]

W c k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 9 listopada 1893 tylko wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 1284 w Busku położonej dłużnika Łukasza Niewżałkiewicza własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 14 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 944 zł.

Wadyum 94 zł. 40 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 26 kwietnia 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem p. dra Arnolda Schorra adw. w Busku

C k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 15 lipca 1893.

L 4751 [5849 1—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 142 i połowy realności pod lwh. 281 w Bulowicach położonych Tomasza i Anny Olszowskich własnych, w budynku sądowym w dwóch terminach, w dniach 9 listopada i 12 grudnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej cen wywołania 1038 zł. 20 ct. i 31 zł. 17½ ct.

Wadya 103 zł. 82 ct. i 5 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 25 sierpnia 1893.

L. 6075 [6062 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 246 zł. 20 ct. zpn. odbędz.e się na rzecz Maryanny i Anny Babików w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 104 i 186 gm. kat. Szczawa objętej, dłużnika Jakóba Swistaka własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 6 listopada i 4 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Emanuel Winter w Limanowy.

Wadyum wynosi 53 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 18 lipca 1893.

L. 4249 [5846 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę rzalności pod nk. i lwh. 263 w Czańcu położonej, Emanuela Lennera własnej, w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 3 listopada 1893 i 4 grudnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 5103 zł. 2 ct.

Wadyum 511 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 26 sierpnia 1893.

L. 6174 [5396 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 64 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Feliksa Meysnera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 160 gminy kat. Tymbarku objętej, dłużnika Jana Palki własnej, w dwóch terminach mianowicie, dnia 6 listopada i 4 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Emanuel Winter.

Wadyum wynosi 26 zł. 50 ct. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 19 lipca 1893.

L. 5595 [5857 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Kusia w kwocie 440 zł. w dniach 2 listopada 1893 i 14 grudnia 1893 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 3 w Przewozie lwh. 3 ks. gr., gminy Przewóz objęta, masy spadkowej Michała Kusia własna, przez publiczn licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 420 zł.

Zakład 42 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu.

Wieliczka 14 lipca 1893.

L. 3766 [5630 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie w resztującej kwocie 78 zł. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 3 listopada 1893 i dnia 15 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytac,ę:

a) całej realności pod lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Nowawieś,

b) połowy realności pod lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Nowawieś,

c) połowy realności pod lwh. 90 ks. gr, gm. kat. Nowawieś, własnością dłużnika Jędrzeja Ozimka będących.

Cena wywołania ad a) 2000 zł.

ad) b) 12 zł. 50 ct.

ad c) 12 zł. 50 ct.

Wadyum ad a) 200 zł.

ad b) 1 zł. 25 ct.

ad c) 1 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa 22 sierpnia 1893.

L. 8805 [5521 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Gellesa w kwocie 21 zł. zpn. odbędzie się w sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 20 gminy Chełmiec objętej, dłużniczki Joanny z Kumorów Jurczakowej własnej, w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 listopada 1893 i w dniu 7 grodnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena szacunkowa wynosi 4143 zł. 40 ct.

Wadyum 415 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Nowy-Sącz 12 lipca 1893.

L. 4312 [5847 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 283 w Czańcu położonej, Ignacego i Franciszki małż, Kubicniów własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 6 listopada 1893 i 7 grudnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 158 zł.

Wadyum 16 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty 26 sierpnia 1893,

L. 14942 [5889 2—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Kronfelda w kwocie 6000 zł. zpn. w dniu 6 listopada 1893 i 11 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 53 dz. VIII. w Krakowie położonej Szymona Koseka w 3/7 a Katarzyny Kosek w 4/7 częściach własnością będącej

Cena wywołania wynosi 34000 zł.

Wadyum 3400 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Kirchmayer.

Kraków 30 czerwca 1893.

L. 11411 [6148 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 535 gminy Manastersko na imię Leiby Englera zapisanej na rzecz Wysokiego skarbu pto 28 zł 71 ct. z pn.

Cena wywołania 1720 zł.

Wadyum 172 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 25 lipca 1893.

L. 9716 [6149 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 525 gminy Manastersko Peisacha Glasberg własnej, na rzecz Izaka Gertnera pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 23 czerwca 1893.

L. 9270 [6005 2—3]

W tut. c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 6 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 226 ks. gr. gm. kat. Młodiatyn masy spadkowej Iwana Pniwczuka własnej, na rzecz Mordka Thau pto 60 zł.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn 6 września 1893.

L. 6195 [6024 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Emanuela Emroch przeciw masie spadkowej Joachima Scholder sumy 13 zł. 2 ct. wa. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi 6/112 części realności objętej, 249 wyk. hip. ks. gr gm. m. Złoczowa w dwóch terminach a to dnia 6 listopada 1893 i dnia 11 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w tus. zabudowaniu

Cenę wywołania stanowi wartość tego ciała hipotecznego w kwocie 60 zł. $96^{48}/_{112}$ ct. wypośrodkowana zaś wadyum kwotę 7 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tego ciała hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 30 lipca 1893 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 2 września 1893.

L. 2848 [6181 2—3]

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 20 zł. 50 ct. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 393 w Sieniawie powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużników Tauby Fuchs i Breindli Brenner własnej, wyk. hip. l. 46 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej, w dniu 13 października i w dniu 10 listopada 1893 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 475 zł. wa.

Zakład wynosi 47 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 11 maja 1893.

L. 27017 [6096 2—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy Markus Kanders et Söhne w kwocie 2190 zł. z pn. w dniu 6 listopada i 11 grudnia 1893 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż:

a) 1/4 części i 1/8 części z 1/4 części t. j. 1/32 części sumy 13000 talarów z pn. czyli razem 9/32 części tejże sumy 13000 talarów z pn.

b) 1/5 części i 1/8 części z 1/4 części tj. 1/40 części sumy 6500 talarów z pn. czyli razem 9/40 części tejże sumy 6500 talarów na rzecz dłużnika Jakóba Teofila Stanisława 3 im. Podczaskiego w stanie biernym realności pod lk. 332 dz. I. w Krakowie położonej, lwh. 317 ks. gł. gm. kat. Kraków objętej, Stanisława Podczaskiego własnej, w poz. 6 i 10 on. ciążących.

Cena wywołania wynosi 6030 zł. i 2412 zł.

Wadyum 603 zł. względnie 241 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Guńkiewicz zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, 19 sierpnia 1893.

L. 5823 [5770 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Łuczki Maslanego w kwocie 723 wa. z pn. odbędzie się dnia 9 listopada 1893 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa relicytacya realności dłużniczki Sydonii Osuchowskiej własnej, wyk. hip. l. 214 gminy kat. Szczawne objętej.

Zakład wynosi 110 zł wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Seweryn Zukowski z Bukowska.

Bukowsko, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 4099 [5635 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 listopad: 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya 2/6 części realności wedle wyk. hip. 551 ks. grunt. gminy kat. Skołorzów Jana Szałaja własnych i całej realności wedle wyk. hip. 788 ks. grunt. gm. kat. Skołoszów Antoniego Turek własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 130 zł. zpn.

Cena wywołania ad 1) 119 zł. 20 ct. ad 2) 350 zł.

Wadyum ad 1) 11 zł. 92 ct. ad 2) 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego c. k. notaryusza w Radymnie.

Radymno, 30 czerwca 1893.

L. 7785 [5952 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Pniówiu położonej, wedle wyk. hip. 124 tejże gminy i 1/3 części realności objętej, wyk. hip. 125 powyższej gminy masy spadkowej Hnata Jurczyło własnej, na zaspokojenie pretensyi 15 zł. 66 ct. na rzecz Włodzimierza Lewickiego, dnia 8 listopada 1893 i dnia 20 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bardach.

Nadwórna, 10 sierpnia 1893.

L. 21764 [6127 2—3]

W c k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centr. Banku kred. ziemskiego w Wiedniu w kwotach 838 zł. 14 ct., 838 zł. 14 ct. i w kwocie 27548 zł. 78 ct. zpn. w dniu 6 listopada 1893 i 11 grudnia 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Wrząsowice w powiecie wielickim położonych, masy spadkowej Henryka br. Konopki własnych, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze nr. 19 I. piętro przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 52800 zł. wa.

Wadyum 5280 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.

Kraków, 25 sierpnia 1893.

L. 4345 [5848 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 188 w Czańcu położonej, Józefa Kowalskiego własnej, w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 7 listopada 1893 i 11 grudnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1112 zł. $31^1/_4$ ct.

Wadyum 111 zł. 24 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 26 sierpnia 1893.

L. 4098 [5634 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano dnia 8 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 113 według wyk. hip. 128 księgi grunt. gminy kat. Radymno Franciszka i Rozalii Romankiewiczów własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 240 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego c. k. notaryusza w Radymnie.

Radymno, 30 czerwca 1893.

L. 8900 [5610 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, żaś dnia 6 gradnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 146 ks. gr. gm. Nadwórna Bendita i Freidy Koppelmanów własnej. na rzecz Chaima Mehra pto 170 zł. z przyn.

Cena wywołania 2070 zł 26 ct.

Wadyum 207 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorrm Józefa Müllera z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 3535 [5895 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 9 listopada 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya 1/4 części realności lk. 6 według wyk. hip. l. 36 i 157 w Banuninie położonej, dłużnika Demka Janów własnej, na rzecz Wasyla Kowal pto 95 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 442 zł. 50 ct.

Wadyum 44 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 27 marca 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Małaczyńskiego w Busku.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 15 czerwca 1893.

L. 24912 [6164 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu rozpisuje 1 publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej wyszczególnionych 7 okręgach dzierżawnych a to bezwarunkowo albo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896, lub tylko na jeden rok 1894 albo warunkowo na rok 1894 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1895 i 1896.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu, tudzież we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej nowosądeckiego powiatu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane, z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie należy wnosić najdalej do 2 godziny po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę lub wadya licytacyjne dotyczące dzierżawy niewygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. porząd	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy B. ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	Cena wywołania zł	ct.	Licytacya ustna odędzie się	
1	Gorlice	III.	7366	66	17 października 1893	o godzinie 9 przed południem do 2 po południu w biurze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.
2	Grybów	III.	2300	—		
3	Krościenko	III.	3250	—		
4	Myślenice	III.	2550	—	18 października 1893	
5	Muszyna	III.	3110	50		
6	Nowy Sącz	II Nowy Sącz III. inne miejscowości	16060	—		
7	Stary Sącz	III.	3572	—		

Nowy Sącz, dnia 24 września 1893.

L. 81351 [6165 3—3]

Ogłoszenie licytacyi

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi wydzierżawione zostaną na rok 1894 względnie na lata 1894 i 1895 przez niżej wyszczególnione ck. powiatowe Dyrekcye skarbu następujące rządowe stacye mytnicze, a to:

1) W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie 7 stacyi mytniczych a mianowicie: Stacye myta drogowego, Kozy, Pietrzykowice, Jawiszowice, Zelczyna, Krzyszkowice, Babice ad Oświęcim i Kańczuga.

2. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu stacya myta drogowego w Cieniawie;

3. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie stacya myta drogowego w Krasnem;

4. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu stacya myta drogowego w Duńkowicach;

5. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Żółkwi stacya myta drogowego Bełzec i Kulików;

6. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie stacye myta drogowego Sokolniki i Grzybowice.

7. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku stacya myta drogowego: Miejsce;

8. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi stacye myta drogowego Borszczów, Kołomyja, Czerhanówka i Soroki.

9. W ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu stacya myta drogowego w Zagrobeli.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się w każdej z wyszczególnionych ck. powiatowych Dyrekcyi skarbu dnia 24 i 25 października 1893 a na poszczególne stacye mytnicze mogą być wniesione pisemne oferty najpóźniej do dnia ustnej licytacyi, jednak przed rozpoczęciem tej ustnej licytacyi u naczelnika dotyczącej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu przyczem szczególnie zauważa się, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym teeminie do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu weszły, będą bezskutecznie zwrócone. Nadaże konkretalne wyklucza się. Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych w wymienionych wyżej ck. powiatowych Dyrekcyach skarbu i w dotyczących ck. Nadzorach straży skarbowej, tudzież w registraturze ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów 26 września 1893.

Licitations-Kundmachung.

Die k. k. galizische Finanz-Landes-Direction bringt zur allgemeinen Kenntniss, dass in Galizien bei den betreffenden kk. Finanz-Bezirks-Directionen nachstehende Ararial-Mautstationen für das Kalenderjahr 1894, beziehungsweise für die Jahre 1894 und 1895 werden verpachtet werden:

1. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau sieben Wegmautstationen, nämlich: die Wegmautstationen zu Kozy, Pietrzykowice, Jawiszowice, Zelczyna, Krzyszkowice, Babice ad Oświęcim und Kańczuga;

2. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Neu-Sandec, die Wegmautstation zu Cieniawa;

3. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszów, die Wegmautstation zu Krasne;

4. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl die Wegmautstation zu Duńkowice;

5. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Żółkiew, die Wegmautstation zu Bełzec und Kulików;

6 Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg, die Wegmautstation zu Sokolniki und Grzybowice;

7. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok, die Wegmautstation zu Miejsce;

8. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Ditection in Kołomyja, die Wegmautstationen zu Borszczów, Kołomyja, Czerhanówka und Soroki;

9. Bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol, die Wegmautstation zu Zagrobella.

Die bezüglichen mündlichen Licitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten kk. Finanz-Bezirks-Directionen am 24 beziehungsweise 25 October 1893 und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerte längstens bis zum Tage der mündlichen Versteigerung der betreffenden Mautstation jedoch vor dem Beginne dieser mündlichen Versteigerung bei dem Vorstande der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction überreicht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass die auf die Post aufgegebene Offerte, welche im obigen Termine bei der kk. Finanz-Bezirks-Direction nicht einlangen, als verspätet eingereicht, erfolglos werden zurückgestellt werden.

Concretalanbote sind ausgeschlossen.

Die specielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Licitationen kann bei den genannten hierländigen Finanz-Bezirks-Directionen und betreffenden Finanzwache-Kontroll-Bezirksleitungen, sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, den 26 September 1893.

Оголошенє лицитаціи.

Галицка ц. к. краєва Дирекція скарбꙋ подає до загальної вѣдомости, що въ Галичинѣ при низше вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціяхъ скарбꙋ выдерендованѝ бꙋдꙋть на рôкъ 1894 взглядно на лѣта 1894 и 1895 ерарїалнѝ стаціи мытничѝ а то:

1. Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ въ Краковѣ 7 стацій мытничихъ а именно: стація мыта дорогового Козы, Петриковицѣ, Якишовицѣ, Зелчина, Кришковицѣ, Бавицѣ адъ Освенцїмъ и Конычꙋга;

2. Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ въ Новôмъ Санчꙋ, стація мыта дорогового Ценява;

3. Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ въ Ряшевѣ, стація мыта дорогового Красне;

4. Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ въ Перемишли, стація мыта дорогового Дꙋньковицѣ;

5. Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ въ Жовквѣ, стаціи мыта дорогового Белзецъ и Кꙋликôвъ;

6. Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ оу Львовѣ, стаціи мыта дорогового Сокольники и Грибовицѣ;

7. Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ въ Санокꙋ, стація мыта дорогового Мѣстце;

8 Въ ц. к. повѣтовôй Дирекціи скарби въ Коломыї, стаціи мыта дорогового Борщôвъ, Коломыя, Черганôвка и Сороки;

9. Въ ц. к повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ въ Тарнополи, стація мыта дорогового Загробеля

Дотичнѝ истнѝ розправы лицитацыйнѝ розпôчнꙋтъ сѧ при кождой зъ вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціяхъ скарбꙋ дня 24 и 25 жовтня 1893 а на поодинокѝ стаціи мытничѝ могꙋть бꙋти внесенѝ писемнѝ оферты найпôзнїйше до дня розпочатя истнои лицитаціи. однакъ передъ розпочатємъ истнои лицитаціи оу Начальника дотичнои ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбꙋ, при чôмъ найбôльше звертає сѧ оувагꙋ, що оферти наданѝ на почтꙋ которѝбы по повызшôмъ терминѣ до ц. к повѣтовôй Дирекціи скарбꙋ бôйшли, бꙋдꙋть яко спôзненѝ безъ оуспѣхꙋ звернени.

Подажи конкретальнѝ выключає сѧ.

Особенни обвѣщенѧ що до близшихъ оусловій и постꙋпованѧ при тыхъ лицитаціяхъ можна переглѧнꙋти въ звичайныхъ годинахъ оурѧдовыхъ въ вымѣненыхъ повизше повѣтовыхъ Дирекціяхъ скарбꙋ и дотичныхъ ц. к. Надзорахъ сторожи скарбовой — а также въ регистратꙋрѣ ц. к. краєвôй Дирекціи скарбꙋ въ Львовѣ.

Львôвъ дня 26 вересня 1893.

L 2923 [6089 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Mąciwody w sumie 55 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 listopada i 4 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nkons. 215 w Suchy objęta, lwh. 400 w całości lh. 401 w 1/8 części lwh. 926 w 2/4 częściach ks. gr. gminy kat. Sucha dłużnika Michała Listwana własnej.

Cena wywołania 540 zł. odnośnie do pierwszej 37 zł. odnośnie do drugiej a 125 zł. odnośnie do trzeciej realności.

Wadyum 54 zł. 4 zł. i 13 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w regisraturze sądowej.

Ślemień, 20 czerwca 1893.

L. 4454 [6133 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 16 zł. 51 ct. zpn. w dniu 25 października i 28 listopada 1893, każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 60 w Sidzinie Stanisława Balona własnej.

Cena wywołania wynosi 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 24 sierpnia 1893.

L. 3038 [6145 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Schancera w kwocie 25 zł. 33 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 października i 24 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż sumy 370 zł. Walentego Bulaka własnej w stanie biernym połowy realności lwh. 104 gminy kat Komorowice zaintabulowanej.

Wadyum wynosi 37 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w lusąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biała, dnia 15 lipca 1893.

L. 10780 [5297 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszki Trojanowej, Józefy Urbanik i Marcina Urbanika przeciw Pawłowi Pielichowskiemu o zapłacenie kwoty 2350 zł. odbędzie się dnia 6 listopada 1893 i dnia 11 grudnia 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Przemyślu na Podzamczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Pawła Pielichowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2018 zł. 25 ct

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu. z substytucyą adw. dr. Blumenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 12 sierpnia 1893.

L. 4680 [6189 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8166 zł. a. w. z pn. na rzecz Mojżesza Kannera przeprowadzoną bedzie publiczna licytacya dóbr Rosochate lwh. 193 objętych, Alberta Striena własnych, w obwodzie sanockim, w powiecie politycznym liskim, a sądowym lutowiskim położonych, na dniu 18 grudnia 1893 i 19 stycznia*) 1894 o godzinie 9 rano w biurze nr. 25 na warunkach objętych tusądową uchwałą z dnia 17 grudnia 1892 l. 3792.

Cena wywołania wynosi 61222 zł. aw.

Wadyum 6150 zł. a. w.

Bliższe warunki przrjrzeć można w registraturze sądu.

Sanok, dnia 17 sierpnia 1893.

*) W gazecie nr. 225 mylnie podano termina 28 września i 19 października 1893.

L. 2033 [6173 3—3]

Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego razowego i półbiałego, oraz bułek dla aresztantów i inkwizytów sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1894 odbędzie się w dniu 27 października 1893 od godziny 9 rano publiczna licytacya in minus za pomocą pisemnych ofert w wadyum w kwocie 808 zł. zaopatrzonych, które do dnia przed licytacyą do prezydyum sądu obwodowego a w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe do komisyi licytacyjnej wnoszone być mogą.

Zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na r. 1894 odbędzie się dnia 26 października 1893 od godziny 9 rano publiczna licytacya ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacyi dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do godziny 10 rano przyjmowane będą, mianowicie:

	wadyum zł.
węgla kamiennego	64
drzewa opałowego	19
słomy żytniej	24
nafty, świec, knota	35
mydła	10
sprzętów domowych i więziennych	17
potrzeb szpitalnych	7

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w prezydyum.

Wadowice, 27 września 1893.

L. 5935 [6194 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 1700 zł. w. a. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 października i 1 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 114 lk. 114 w Polance wielkiej.

Cena szacunkowa 3080 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 308 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 6466 [6201 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli czyni wiadomo, że w sprawie Leizora Abrahama przeciw Michałowi Surma o 64 zł. w. a z pn. w dniu 11 października 1893 l. 776 przedaną zostanie posiadłość egzekuta położona w Starej soli pod warunkami w tus. uchwale z dnia 21 marca 1893 l 776 ułożonemi.

Zakład 45 zł.

Cena wywołania 445 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 22 sierpnia 1893.

Ч. 18475 (6159 1—3)

Въ тꙋт. Сꙋдѣ ôтбꙋде сѧ о годинѣ 10 рано въ дни 6 падолиста 1893 повысше цѣны оцѣнительной, въ дни же 5 грꙋдня 1893 даже понисше таковои лицитація реальности вы. ит. Ч. 82 книги грꙋн громад. Сѣхôвъ обнѧтои Каролѧ Кайды власнои на рѣчь от. Константина Іримовича.

Цѣна выкличнаѧ 1120 зл. а. в.

Вадїюмъ 112 зл а. в

Кꙋраторомъ незнаныхъ вѣрителей ипотекарныхъ оустановлено адв. др. Льва Павенцкого во Львовѣ

Зъ ц. к. Сꙋда повѣт. гор. отпор. С. II.

Въ Львовѣ, дня 13 вересня 1893.

L. 21248 [5888 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Heniszowi o 14482 zł. 95 ct. i 3892 zł. 30 ct. zpn. rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 110 dz. III. w Krakowie położonej lwh. 621 objętej.

Sprzedaż ta nastąpi w dwóch terminach t. j. dnia 6 listopada 1893 i dnia 11 grudnia 1893 w każdym z tych dni o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w biórze nr. 7 I. piętro.

Cena wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przez Bank krajowy we Lwowie pzzyjęta w sumie 41000 zł.

Wadyum wynosi kwotę 4100 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków 8 lipca 1893.

L. 2335 [6223 1—3]

Dnia 7 listopada i 12 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 30 ks. gr. gm. Brzesko objętej Maryi z Kubalów 1° Dudek 2° Szoka. 3° Skoczyńskiej własnej, na rzecz Maryi Heleny Kubalównej i Heleny Ludwiki Kubalównej zamęż. Skowrońskiej celem zaspokojenia sumy 275 zł. zpn.

Cena wywołania 711 zł. 71 ct.

Wadyum 72 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko 26 czerwca 1893.

Konkursa.

L. 51381 [6202 2—3]

Konkurs na więcej posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą 600 zł. Posady expedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym:

a) w Kalnicy w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł, z płacą 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i

wynagrodzenia 240 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Ciśny i na powrót.

b) w Wiszniowie obok Bukaczowiec w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płacą rocznych 100 zł.

Ryczałt kancelaryjny 20 zł.

i wynagrodzenie 150 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Bukaczowiec i napowrót.

c) w Nieznajowej w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płacą rocznych 100 zł.

Ryczałt kancelaryjny 20 zł.

wynagrodzenie 200 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Gładyszowa i napowrót.

Podania należy wnieść o posady oficyałów najpóźniej do 25 zaś o następne najpóźniej do 18 października br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 września 1893.

L. 3233 [6217 2—3]

Na opróżnioną przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu posadę dozorcy więzień II. klasy z roczną płacą 260 zł. dodatkiem aktywalnym 65 zł. umieszczeniem w koszarach, umundurowaniem i porcyą chleba dziennie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swe udokumentowane podanie najdalej do dnia 31 października 1893 do Dyrekcyi rzeczonego Zakładu.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków 30 sierpnia 1893.

L. 8483 [6161 3—2]

Odnośnie do konkursu nr, 224 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na dwie posady prowadzących księgi gruntowe przy sądach obwodowych w Stanisławowie i Złoczowie z dniem 15 października 1893 upływa.

Lwow 27 września 1893.

L. 1765 [6218 1—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu stryjskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 listopada 1893.

I. Przy szkole VI-klasowej męskiej w Stryju dwie posady nauczycieli młodszych z płacą 360 zł. i 10 prc. dodatku na mieszkanie.

Ubiegający się o posadę pierwszą, mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy II. o drugą zaś kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych.

Pierwszeństwo jednak przy otrzymaniu drugiej posady będą mieli nauczyciele z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy.

II. Przy szkole VI-kl. żeńskiej w Stryju jedna posada młodszej nauczycielki z płacą 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Do otrzymania tej posady wymaganą jest kwalifikacya do szkół wydziałowych z grupy III. (Przy obu szkołach język wykł. polski.)

III. Przy szkole dwuklasowej nowo zorganizowanej w Demni wyżnej w Skolem posada kierownika z płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, jakoteż posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Językiem wykładowym przy tej szkole jest polski, obok tego udzielanym ma być w tej szkole, jako drugi język krajowy, język niemiecki.

Prawo prezentowania służy obszarowi dworskiemu w Skolem

IV. Przy szkołach dwuklasowych: 1) w Dzieduszycach wielkich, 2) Hurniu i 3) Synowódźku wyżnem po jednej posadzie nauczyciela (ki) młodszego z płacą 300 zł. J. wykł. ruski.

V. Przy szkołach 1 klasowych z językiem wykład. ruskim:

1) w Jamelnicy, 2) Jelenkowatcu, 3) Chodowicach, 4) Różance wyżnej, 5) Różance niżnej, 6) Oporcu, 7) Stynawie niżnej, 8) Tarnawce, 9) Tuchli, 10) Tucholce, 11) Żupaniu, 12) Hołowiecku, 13) Chaszczowaniu, 14) Koniuchowie, 15) Oleksicach, 16) Orawczyku, 17) Podhorcach, 18) Truchanowie, 19) Zawadowie z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

VI. Przy szkołach 1-klas. 1) w Felizienthalu z jęz. wykł. niemieckim z płacą roczną 285 zł., użytkiem z 5 morg. pola i wolnem mieszkaniem.

2) w Hutarze (jęz. wykł. ruski) z płacą roczną 285 zł. użytkiem 6 i pół morg. pola i wolnem mieszkaniem.

3) w Wyżłowie (jęz. wykł ruski) z płacą roczną 290 zł. użytkiem z 4 morg. pola i wolnem mieszkaniem..

4) W Dołhem (jęz. wykł. ruski) z płacą roczną 300 zł. aw. użytkiem z 1 morga pola i wolnem mieszkaniem.

5) w Morszynie (jęz. wykład ruski) z płacą roczną 300 zł. wolnem mieszkaniem i 50 zł. dodatku miejscowego do emerytury niewliczalnego.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tut. c. k. Rady Szkol. okręg., zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby, lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe.

Podania spóźnione, lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stryj, dnia 15 września 1893.

Przewodniczący c. k. Radca Namiestnictwa.

L. 10865 [6235 1—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sekretarza powiatowego w randze X klasy, ewentualnie posady kancelisty Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 listopada 1893.

Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Powyższe posady zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. przed innymi ukwalifikowanym i wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 1 października 1893.

Upadłości.

L. 15359 [6188 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Asriella Hellera nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy ck. Radca sądu krajowego Lang, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Władysław Kawecki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 27 października 1893 o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 27 września 1893.

Kuratele.

L. 18986 [6083 3—3]

Dla Joanny Landau żony Salamona Landau ustanowiono z powodu jej słabości umysłu kuratorem Jakóba Landaua w Tarnopolu.

Tarnopol, 6 września 1893.

L. 15041 [6093 3—3]

Piotr Mych z Grzędy uznany został za marnotrawcę uchwałą c. k. sądu krajowego do l. 32021.

Kuratorem tegoż mianowany Iwan Góral z Grzędy.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II.

Lwów, 17 sierpnia 1893.

L. 4505 [6027 3—3]

Macieja Jabłeckiego z Woli korzenieckiej uznano obłąkanym.

Kuratorem Michał Smotylewicz z Woli Korzenieckiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 29 czerwca 1893.

L. 4349 [6045 3—3

Tekla z Budzaszków Kowalska włościanka z Liszek uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanowiono Franciszka Wąsika z Liszek.

Liszki, 5 września 1893.

L. 18569 [6144 2—3]

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że opieka nad nieletnim Mieczysławem Justynem 2 im. Burczykiem synem Karoliny z Burczyków Paciorkowskiej z dnia 7 października 1869 urodzonym na mocy postanowienia tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 23 września 1893 do l. 14228 na czas nieograniczony przedłużoną została.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Stanisławów, dnia 27 września 1893.

L 9718 [6154 2—3]

Fedka Hupałę z Pomorzan uznaje się umysłowo chorym i kuratorem Pańka Hupałę z Pomorzan się ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 6241 [6152 2- 3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach uznał Ołeksę Łotockiego z Błotni marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony został Iwan Ilczyszyn z Błotni.

Przemyślany, 18 czerwca 1893.

L. 8470 [6100 2—3]

Dla Adama Imiotka gospodarza z Ostrowa szlacheckiego ustanawia się z powodu marnotrawstwa kuratorem Wójciecha Marca z Ostrowa szlacheckiego

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 5 lipca 1993.

L. 10065 [6141 2—3]

Franciszek Skóra, gospodarz z Różniat, uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiony Jan Głogowski z Różniat.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 9719 [6114 2—3]

Stefana i Maruńkę Bojków z Pohrebiec uznaje się marnotrawcami, kuratorem ustanowiono Matwija Romaniszyna z Pohrebiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 11 sierpnia 1893.

L. 7185 [6108 2—3]

Stanisław Mrowca z Gliczarowa uznany został marnotrawnym.

Kuratorem tegoż jest Jakób Rzadkosz z Gliczarowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 12 sierpnia 1893.

L. 10722 [6109 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, że Stach Sydor ze Zagórza za marnotrawcę uznany i dlań kuratorem Hryć Watamanduk ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 7 września 1893.

L. 14695 [6111 2—3]

Marya Rudka ur. Przybyło uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jej jest Fedko Rudka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 20 września 1893.

L. 2137 [6193 1—3]

Michał Skałocki ze Stok uznany marnotrawcą.

Jego kuratorem ustanowiono Hryńka Skałockiego ze Stok.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 3 marca 1893.

L. 44968 [6199 1—3]

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie niniejszem ogłasza, iż równocześną uchwałą p. Stanisław Korwin Sarnecki z Turynki uznanym został, za marnotrawcę, i że kuratorem dlań został ustanowiony p. adw. dr. Pomianowski we Lwowie.

Lwów, 23 września 1893.

L. 31011 [6219 1- 3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Józefa Krolla, właściciela realności i piekarni w Krakowie umysłowo chorym i ustanowił kuratorem tegoż Włodzimierza Doboszyńskiego, właściciela drukarni w Stanisławowie.

Kraków, 27 września 1893.

L. 4755 [6183 1—3]

Mikołaj Piniański syn Grzegorza uznany nie własno wolny.

Kurator Mikołaj Piniański syn Jana.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 26 stycznia 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 224 (6162)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Der erste Lichtstrahl, oder die Erkenntniß der Leiden des österreichischen Eisenbahnpersonales“, Wien 1893, im Selbstverlage von Rudolf Müller, Druck von A Wacht — und zwar in den Stellen auf Seite 27 — 29 und 65 — 67 das Vergehen nach § 302 St. G., auf Seite 27—29 auch das Vergehen nach § 305 St. G. und auf Seite 65—67 auch das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 September 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht bezw. das k. Oberlandesgericht in Prag haben mit den Erkenntnissen vom 6 Juli 1893, Z. 17760, bezw. 1. Juli 1893, Z. 17682, die Weiterverbreitung der Nr. 1 des I. Jahrganges der Zeitschrift: „Pokrokove Listy“ vom 30 Juni 1893 wegen der Artikel: „Setrete zivota lidskeho“ — „Nas smer“ — „Z utrpeni kladenskych horniku“ — „Omladina v Kladne“ — „Privesek“ — „Na Kladne“ — „Bitva u Olsau“ — „V Duchcove“ — „Zakazany ripsky tabor“ und „Ruska pohadka“ nach den §§ 64, 65 a, 122 a u. b, 222, 300, 302, 305 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht bezw. das k. k. Oberlandesgericht in Prag haben mit den Erkenntnissen vom 14 Juli 1893, Z. 18840, bezw. vom 26 Juli 1893, Z. 18093, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Neodvislost“ vom 10 Juli 1893 wegen der Artikel: „Byrokraticka humanita“ — „Provinilali se policie, bude potrestana“ und „Ze zakulisi“ nach den §§ 63, 300 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1893, Z. 18424, die Weiterverbreitung der Nr.

25 der Zeitschrift: „Neodvislost“ vom 29 Mai 1893 wegen des Artikels: „Maly interview“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1893, Z. 18595, die Weiterverbreitung der Nr. 182 der Zeitschrift: „Narodni Listy““ vom 3 Juli 1893 wegen des Artikels: „Zatykani delnickeho lidu ve Strasnicich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht bezw. das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1893, Z. 21192, bezw. 16 August 1893, Z. 20107, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 27 Juli 1893 wegen der Artikel: „Stejne volebni pravo vsech rakouskych obcanu dle volebniho zakona v cislicich!“ — „Co vynesla „Slova pravdy“ panu pateru dru. Edv. Brynychovi“ und „Z Lenesic“ nach den §§ 65 a u. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1893, Z. 23619, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Bic“ vom 24 August 1893 wegen der Artikel: „Pisen delnicka“ und „U nas, 23 srpna“ nach den §§ 300 u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1893, Z. 24004, die Weiterverbreitung der Nr. 238 der Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 28 August 1893 wegen des Artikels: „Delnicke schuze. Tabor delnickeho lidu v Pilzni“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1893, Z. 24250, die Weiterverbreitung der Nr 240 (Nachmittagsausgabe) der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 30 August 1893 wegen der Artikel; „Uvitani ceske vypravy v Clevelandu“ und „Ostuda s vyhradne ceskymi tabulkami ulicnimi“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1893, Z. 24118, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Neodvislost“ vom 28 August 1893 wegen der Artikel: „Ze soudni sine“ — „O poslednich neloyalnich projevech“ — „Hromadne zatykani“ — „Komedianti“ und „Dary a prispevky“ nach den §§ 63, 300 u 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1893, Z. 24249, die Weiterverbreitung der Nr. 197 der Zeitschrift: „Deutsches Abendblatt“ vom 30 August 1893 wegen des Artikels: „Die Blamage mit den ausschließlich czechischen Straßentafeln“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1893, Z. 8452, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher-Zeitung“ vom 6 September 1893 wegen des Artikels: „=Prag, 4 September. (Die Gassenbuben-, pardon! Gassentafelgeschichte)“ nach §§ 491, 492 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17052 [6180 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawindamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola Tokarczyka i Henrykę z Tokarczyków Piotrowską iż na skutek skargi gminy miasta Gorlic de pr. 14 grudnia 1892 l. 17052 wy ano przeciwko nim jako spadkobiercom śp. Józefa Tokarczyka i innym nakaz zapłaty sumy 934 zł. 65 ct. zpn. i że do zastępowania ich w tej sprawie kuratora w osobie adw. dra Maurycego Sterna ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 15 lutego 1893.

L. 86925 [6184 3—3]

Wezwanie

do Jana Kanczugi, woźnego c. k. urzędu podatkowego w Rymanowie.

Ponieważ Jan Kańczuga, woźny c. k. urzędu podatkowego w Rymanowie wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go w myśl najwyższego pastanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (zbiór norm. skarb. z roku 1835, str. 151), ażeby w przeciągu sześciu tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „gazety lwowskiej“, jawił się w krajowej dyrekcyi skarbu (departament administracyjny I.) we Lwowie. goyż w razie przeciwnym uważać go się będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie on wykreślonym ze stanu osobowego woźnych c. k. urzędów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekyya Skarbu.

Lwów, dnia 27 września 1893.

L. 21933 [6196 3—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że p. Sabin Budzynowski c. k. notarzusz w Samborze w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1893 l. 9917 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Przemyślu z dniem 3 października 1893 z urzędowania w Samborze ustępuje a dnia 5 października 1893 urzędowanie w Przemyślu obejmuje.

Lwów, dnia 26 września 1893.

L. 9901 [6216 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Żebrackiego że dnia 1 sierpnia 1893 do l. 9901 wnieśli przeciw niemu Stanisław i Teresa Kamińscy skargę o 230 zł. aw., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 października 1893 o godz. 9 przed południ. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra. Ksawerego Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwan sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 3 sierpnia 1893.

L 10956 [6209 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Hoszów l. whl. 970 objętej, na Izydorę Jackowską, Ludwikę Cieneciewicz zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynkn i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 500 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby do dnia 24 grudnia 1893 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące.

1) Dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2) Oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach.

3) Oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4) Wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przysyłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Zarazem zawiadamia się Ludmilę Cienciewicz, że w powyższej sprawie ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dra. Chłopeckiego w Samborze którego w tej sprawie bliżej poinformować może.

Sambor, 26 sierpnia 1893.

L. 14827 [6203 2—3]

Mikołaj Machowski c. k. notaryusz, ma swoje urzędowanie z dniem 10 października 1893 w Głogowie zaprzestać i dnia 11 października 1893 w Tyczynie rozpocząć.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 26 września 1893.

L. 4987 [6214 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Eudokię Dzikiewiczową, że Mikołaj Lachowicz wniósł przeciw niej pozew sumaryczny z 21 czerwca 1893 l. 4193 o zapłatę sumy 200 zł. i że w sporze tym ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Dmytra Michaluka z Bużka i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1893 godzinę 9 rano.

Wzywa się przeto Eudokię Dzikiewiczową by u wyż wymienionego kuratora zgłosiła się lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej szkodliwe stąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 29 lipca 1893.

L. 9973 [5789 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seidę Weissbroda, że na prośbę Dawida Lwów przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 78 zł. 55 ct. zpn. pod dniem 1 lipca 1893 l. 9973 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Binderowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Seidę Weissbroda, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż wrazie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol dnia 1 lipca 1893.

L. 5034 [5791 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że 2 maja 1890 Marya Ostafij a 19 lutego 1891 Hryć Ostafij w Rybotyczach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarli i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Ostafija do spadku po nich powołanego, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie do przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Izydorem Tygermanem adw. kraj. w Dobromilu dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil 30 czerwca 1893.

L 44433 [5805 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Fanny Reiss przeciw Juliuszowi Waldbergow pto 439 zł. 56 ct. zpn. adw. dra Alberta Reissa ze zastępstwem przez adw. dra Menkesa dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Juliusza Waldberga i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów dnia 9 września 1893.

L. 6034 [5896 2—3]

C. k. Sąd powiatawy w Dukli zezwala na prośbę spadkobierców śp. Mendla Reicha z Dukli a mianowicie Sary Reich zam. Weltsch, Witty Reich jako matki i opiekunki nielet. Debory, Nathana, Mirli i Jakóba Reichów oraz Izaaka Reicha jako współopiekuna z Dukli, Fradli Finsterbusch ze Sambora i Fani Holländer z Prądnika czerwonego z praes. 30 maja 1892 l. 3246 na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionych rzekomo przed kilku laty dwóch kwitów niżej opisanych i wzywa każdego ktoby posiadał:

a) kwit depozytowy na 100 zł. aw. wystawiony na rzecz Mendla Reicha w Dukli przez c. k. Urząd podatkowy w Jaśle z datą Jasło dnia 5 maja 1881 Art. 77, a zawierający potwierdzenie, że Mendel Reich złożył w tymże Urzędzie wskutek rozporządzenia c. k. Starostwa w Jaśle z dnia 5 stycznia 1881 l. 5765 kwotę 100 zł tytułem kaucyi na zabezpieczenie obowiązków przyjętych przez Mendla Reicha względem wykonania zachowawczych budowli drogowych.

b) Kwit depozytowy na 82 zł. wystawiony na rzecz Mendla Reicha w Dukli przez c. k. Urząd podatkowy w Jaśle z daty Jasło dnia 25 Lipca 1884 Art 108 a zawierający potwierdzenie że Mendel Reich złożył w tymże Urzędzie w skutek rozporządzenia c. k. Starostwa w Jaśle z dnia 25 lipca 1881 l. 9292 dalszą kwotę 82 zł. tytułem kaucyi na zabezpieczenie obowiązków przyjętych przez Mendla Reicha względem wykonania zachowawczych budowli drogowych aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia pierwszego umieszczenia w gazecie nini jszego edyktu zgłosił się i powyższe kwity depozytowe sądowi przedłożył lub swe prawa do takowych wykazał gdyż w przeciwnym razie rzeczone kwity po upływie wspomnianego terminu na ponowną prośbę rzeczonych spadkobierców uznane będą za zgasłe i utracą wszelką moc prawną względem wystawcy takowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla dnia 21 grudnia 1892.

L. 5497 [5837 2—3]

Wadowicki Sąd obwodowy na prośbę Leona i Agaty Orleckich ogłasza, że Ludwik Szafrański czyli Szafraniec, syn Szymona i Heleny Szafrańskich czyli Szafrańców, urodzony w Myślenicach dnia 6 sierpnia 1845 roku będąc czeladnikiem piekarskim w Krakowie poszedł w roku 1863 do powstania Polskiego i od tego czasu wszelkie ślady po nim zniknęły tak iż przez cały ten czas nie było i nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wzywamy zatem wszystkich, którzy o życiu i miejscu zamieszkania zaginionego Ludwika Szafrańskiego czyli Szafrańca jakąkolwiek wiadomość mieć mogą, aby o nim albo podpisanemu sądowi, albo ustanowionemu dla zaginionego kuratorowi drowi. Adelmanowi w Myślenicach w ciągu roku a to najdalej do 15 października 1894 r. donieśli.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 2 września 1893.

L. 18130 [5829 2—3]

C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sporze wekslowym Domu komisowego Banku galic. dl. handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw Stefanowi Badowskiemu i Janinie Badowskiej pcto 600 zł. aw. zpn. dla tych dwóch ostatnich z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw. dra Holtzera z substytucyą adw. dra Steca z Tarnowa.

O czem ich przez edykta uwiadamia, z poleceniem aby kuratorowi któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręcza się, wskazali środki do ich obrony służące lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 14 września 1893.

L. 5151 [5831 2—3]

Celem doręczenia ts. uchwały z dnia 21 czerwca 1891 r. l. 2699 niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Piotrowskiej którą dozwolono na wpis prawa zastawu połowy ciała hip. l. 251 w Tuchowie Ludwiki Świderskiej dotąd własnej na rzecz Maryanny Świderskiej ustanowiono kuratorem Jana Piotrowskiego i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, d. 18 sierpnia 1893 r.

L. 6482 [6151 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Michała Kuca z życia i miejsca pobytu niewiadomego że Anna Kuc i mał. Stefan i Katarzyna Kuc wnieśli przeciw niemu w tutejszym Sądzie pozew o uznanie własności całego ciała hip. l. 160 jednej czwartej części ciała hip. l. 166 i połowy ciała hip. l. 167 ks. gr. gminy Olszanica i zezwolenie na intabulacyę powodów za właścicieli tych ciał hipotecznych, na co rezolucyą z dnia dzisiejsze go l. 6482 termin do rozprawy ustnej na dzień 4 grudnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Strutyńskiego, z którym pozwany co do swej obrony porozumieć lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawić winien inaczej skutki zaniedbania sobie będzie musiał przypisać

Lisko dnia 27 czerwca 1893.

L. 21956 [6095 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Białasa, iż w sporze Anny Białas o 324 zł. wyznaczono dla niego kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Holzera z substytucyą adw. dr. Tokarza i że termin do repliki i dalszej rozprawy wyznaczonym został na dzień 13 listopada 1893 o godzinie 9 rano.

Tarnów, 19 września 1893.

L. 7986 [6237 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Konstantego Mora Korytowskiego, że żona jego Marya z Biesiadeckich względnie jej kurator dr. Stanisław Biesiadecki wniósł skargę przeciw niemu do l. 7986 o rozłączenie od stołu i łoża, że w skutek tego ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dra Sterkowicza w Nowym Sączu a do tentowania ugody wyznaczono termina na dzień 2, 9 i 16 listopada 1893.

Wzywamy tedy Konstantego Mora Korytowskiego ażeby kuratorowi rzeczonemu informacyi potrzebnej udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 16 września 1893.

L. 27391 [5892]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy; J. Bandet, handel strojów damskich w Krakowie, której używać będzie Joachim recte Jan Aron Bandet, podpisując takową „J. Bandet“.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 23320 [5891]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Holzer et Stein handel produktami surowymi w Krakowie, z powodu rozwiązania spółki.

Kraków, 14 lipca 1893.

L. 22975 [5893]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza:

1) Wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Leib Süsser" handel win w Krakowie;

2) Wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „L. Süssera Synowie (L. Süssers Söhne) handel win w Krakowie, z tem nadmienieniem

1) że właścicielami tej firmy spółkowej są Salamon Süsser i Izaak Süsser kupcy w Krakowie zamieszkali;

2) Że siedzibą spółki jest Kraków;

3) Że spółka powstała 1 lipca 1893;

4) Że każdy ze spólników uprawnionym jest do zastępowania spółki i podpisywania tej firmy słowami: „L. Süssera Synowie" po niemiecku „L. Süssers Söhne"

Kraków, dnia 21 lipca 1893.

L. 4543 [5811 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wskutek prośby Adolfa Kłapkowskiego i tow. wniesionej pod dniem 25 lipca 1893 l. 4543 o wydzielenie z majętości Siedliska wykazem hip. l. 618 objętej, parcel gruntowych l. 326/4, 333/5 i innych i utworzenie z nich czterech osobnych ciał hipotecznych w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Siedliska, a w szczególności jednego z tych ciał po połowie na rzecz Bazylego i Maryanny małż. Kuczałów, ustanawia dla niewiadomego z pobytu Bazylego Kuczały kuratorem ad actum Wojciecha Więcka z Siedlisk i jemu na powołanną prośbę, zapadłą uchwałę dla Bazylego Kuczały przeznaczoną doręcza.

Zawiadamiając o tem Bazylego Kuczałę wzywa go Sąd, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Jasło 5 sierpnia 1893.

L. 1691 [5851]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie hipotecznej Jana i Zofii Wronków z Skawiny zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kunegundę Tarka, że kuratorem ad actum dla niej został ustanowiony p. Aleksander Paczoski c k. Notaryusz miejscowy, i temuż rezolucyę hipoteczną z dnia 30 listopada 1892 l. 5903 się doręcza

C. k. Sąd powiatowy.

Maków 27 marca 1893.

L. 4308 [5872 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Benisza, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 24 lipca 1893 l. 3718 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania jego realności w Makowie lwh. 818 ustanowił dlań kuratora dra Zygmunta Wernera adwokata w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 1 września 1893.

K. 1437 [5863]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm zbiorowych wpisano spółkę handlową mlewa. a mianowicie, że:

1. spólnikami są Taube Baron, Moses Rozenkranz i Sura Likwornik, wszyscy w Peczeniżynie zamieszkali;

2. że firma spółki tej opiewa, „Młyny w Tłumaczyku i Iwanowcach" i ma swą siedzibę w Peczeniżynie;

3. że spółka ta czynności swe rozpoczęła z dniem 1 stycznia 1893; że w końcu

4. wszyscy spólnicy i to tylko zbiorowo (kollektywnie) spółkę zastępywać mogą.

Kołomyja dnia 4 lutego 1893.

L 10255 [5865 1—3]

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Zbiegnia, że celem doręczenia mu tus. uchwał z dnia 23 sierpnia 1892 l. 10825 i z dnia 14 lutego 1893 l. 2005, którą dozwolona na wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwotach 12 zł. 85 ct. i 2 zł 12 ct. zpn. na rzecz Skarbu Państwa w stanie biernym realności pod lk. 561 w Brzozowie whl. 705 ks. gr. gm. Brzozów objętej ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Festenburga z Brzozowa i temuż powołaną uchwałę doręczono.

Brzozów 24 sierpnia 1893.

L. 18039 [5881 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego, iż w sporze wekslowym Maryanny Zymułowej przeciw Stefanowi i Janinie Badowskim pto 192 zł. zpn. celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z dnia 24 sierpnia 1893 l. 16350 ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego.

Tarnów dnia 14 września 1893.

L. 5073 [5830 1—2]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrondta iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 24 listopada 1892 l. 7449 którą dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 44 zł zpn. na karcie C połowy realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej na rzecz Tobiasza Fenichla ustanowiony został kuratorem Hersch Schildkrandt z Ryglic i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 13 sierpnia 1893.

L. 8315 [5836 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Maksa Neumark, że przeciw niemu na prośbę Eugena Glanz wydany został, uchwałą z dnia 16 maja 1893 l. 6484 nakaz zapłaty sumy wekslowej 153 zł. 37 ct.

Celem zastępywania Maksa Neumark w tej sprawie ustanowiony został adw. dr. Fiternik w Samborze kuratorem jego, zaś adw. dr. Irzyczek zastępcą.

Rzeczony nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu kuratorowi.

Sambor, 24 czerwca 1893

L. 5717 [5842 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Borucha Popika, że uchwała z 22 marca 1892 l. 2481 kuratorowi Abie Reiss z Bołszowca doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 30 czerwca 1893.

L 6617 [5838 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie na prośbę Tekli Berko z dnia 3 września 1893 i. 6617 wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 1129 wystawionej w Złoczowie 25 lutego 1885 na imię „Tekli Berko" aby takową w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu sądowi przedłożył i prawa swoje do takowej wykazał, ileże w razie przeciwnym książeczka ta za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej na żądanie strony proszącej pozbawioną uznaną zostanie.

Złoczów dnia 9 września 1893.

L. 5701 [5854 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że Józef Sporysz wniósł pozew mandatowy pko Jakóbowi Sporyszowi z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłatę kwoty 110 zł. z hipoteki realności lwh. 6 w Porembie.

Kuratorem ustanowiony adw. dr. Gąsiorowski w Oświęcimie, któremu odnośny nakaz zapłaty z dnia 25 sierpnia 1893 l 50701 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 25 lipca 1893.

L. 19635 [5890 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości że na dniu 10 czerwca 1893 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną" iz na walnem Zgromadzeniu członków stowarzyszenia z 29 marca 1893 w miejsce ustępującego dyrektora Jana Götza wybrany został dyrektorem Franciszek Kalinowski, który firmę towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętą stampilą firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną" wspólnie z drugim dyrektorem lub jego zastępcą nazwisko swe „Kalinowski" podpisze.

Kraków 23 czerwca 1893.

L. 30272 [5887 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Rutowską, że przeciw niej wniosła Kasa oszczędności m. Krakowa pozew de praes. 13 lipca 1893 l. 23739 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1893 l. 23739 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dra Bobilewicza w Krakowie i poleca p. Jadwidze Rutowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków dnia 5 września 1893.

L 28903 [5886 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniosła firma Dawid Neumann's Sohn w Wiedniu pozew de praes. 24 sierpnia 1893 l. 28903 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 199 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 sierpnia 1893 l. 28903 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi ze substytucyą adw. dra Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków dnia 25 sierpnia 1893.

L. 21412 [5885 1—3]

C k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Julii Kościołek postępowanie w celu umorzenia kwitu zastawniczego krakowskiej filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie nr. 2070 na imię Julii Kościołek wystawionego na zastawiony los miasta Krakowa nr. 54949 wzywa każdego posiadacza tego kwitu, ażeby go w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" okazał, tem pewniej, ile że inaczej ten kwit zastawniczy na ponowne żądanie za pozbawiony wszelkiej mocy uznanym będzie, a filia c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie posiadaczowi tegoż kwitu odpowiedzialną nie będzie.

Kraków 30 czerwca 1893.

L. 30134 [5884 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Bajera, że przeciw niemu wniósł S. Mikucki pozew de praes. 4 września 1893 l. 30134 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 527 zł. 87 ct. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 września 1893 l. 30134 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Retingerowi ze substytucyą adw. dra Szaflarskiego w Krakowie i poleca Aleksandrowi Bajerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków dnia 5 września 1893.

L. 2664 [5918 1—3

C. k Stanisławowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Adama Gorayskiego i dra Leona hr. Skorupkę, że adw. dr. Kwiatkowski jako kurator masy depozytowej pod nazwą „wspólne masy" o rekomportacyę łącznej sumy 498 zł. 66 i pół ct. zpn. wniósł do tutejszego Sądu pod dniem 20 lutego 1893 do l. 2664 pozew do rozprawy sumarycznej przeciw Natalii hr. Dzieduszyckiej, dr. Leonowi hr. Skorupce, Adamowi Gorayskiemu, Kazimierzowi, Stanisławowi, Helenie, Klementynie, Zdzisławowi i Zofii Maryi Magdalenie 3. im. Rudnickim jako spadkobiercom po śp. Teodorze Rudnickim, Zygmuntowi Rudnickiemu, Jadwidze z hr Skorupków Micewskiej i Maryi hr. Skorupkównie, że wyznaczony termin do rozprawy ustnej na dzień 2 maja i 20 czerwca 1893 odroczono na dzień 11 października 1893 wreszcie że kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Adama Gorayskiego i dr. Leona hr. Skorupki ustanowiony został adw. dr. Lorsch w Stanisławowie i że temu kuratorowi doręczono niniejszą uchwałę jakoteż uchwały z dnia 25 lutego i 2 maja 1893 l 2664 przyczem wzywamy tychże, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebne informacye udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili.

Stanisławów, 29 lipca 1893.

L 17861 [6242 1—3]

Das k k. stadt. deleg. Bezirksgericht Rudolfsheim fordert alle Gläubiger des in Triest verstorbenen Rudolf Schroff k u. k. Lieutenants des Dragoner Regiments Nr. 11 (garnisonirt in Hruszów), am 10. November 1893 9 Uhr früh im Amtsgebäude Wien XIV. Altmannstrasse 54 Amtszimmer 4 zu erscheinen und ihre Forderungen anzumelden, oder bis dahin schriftlich ihr Gesuch zu überreichen, widrigens den Gläubigern an diese Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrechs gebührt.

Wien, an 27 September 1893.

L. 30137 [5883 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Leopoldę i Jana Torońskich, że przeciw nim wniosło Towarzystwo kredyt. rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 4 września 1893 l. 30137 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 45 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 września 1893 l. 30137 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dra Bobilewicza w Krakowie, i poleca Leopoldzie i Janowi Torońskim aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 5 września 1893.

L 28771 [5882 1—3]

C. k. Sąd krajowy, jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Jakóba Mannsberga, że przeciw niemu wniósł Stanisław Rożnowski pozew de praes. 9 sierpnia 1893 l. 27250 pto 130 zł. 19 ct. wa. zpn i że wskutek tego dla niego adw. dr. Stanisław Tomik, kuratorem zaś adw. dr. Michał Koy w Krakowie substytutem kuratora ustanowionym został, i poleca Abrahamowi Jakóbowi Mannsbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i Sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, d. 1 września 1893.

L. 9046 [5926 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Piotra Steca, że rezolucyą z 6 listopada 1892 l 9581 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w w Strzyżowie przeciw niemu i spóln. pto. 84 zł. wa. dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty powyższej w stanie biernym jego własnością będącej jednej piątej części realności lwh. 244 gm. Pstrągonia objętej doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 18 sierpnia 1893 r.

L. 6193 [5919 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Babiana Terkeltaub, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 23 lipca 1892 l. 3309 dozwalająca przeniesienie prawa zastawu dla sumy 311 zł. w stanie biernym 2/8 części ciała hip wyk. hip. l. 343 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa zahipotekowanej na rzecz Józefa Golda, ustanowionemu dla niego kuratorowi Rozcinkowskiemu adwokatowi w Złoczowie doręczoną zostaje.

Złoczów, dnia 29 sierpnia 1893.

Licytacye.

L. 4413 [6233 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Cygana w kwocie 100 zł zpn. w dniach 18 października 1893 i 22 listopada 1893 w Sądzie o godzinie 10 rano, 3/4 części realności pod lk. 171 w Sieprawiu lwh 171 ks. gr. gminy Siepraw objętą, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 316 zł. 50 ct.

Zakład 32 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 kwietnia 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka 9 września 1893.

L. 3721 [6235 1—3]

Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Rożniatów wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung der Firma Umrath et Comp. im Betrage von 35 fl. NG. Die öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Mayer Fruchter eigenthümlich gehörigen in Duba gelegenen Immobilien am 31 Oktober und am 28 November 1893 jedesmal um 10 Uhr Vor-Mittags in dem hg. Gebäude stattfinden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 110 fl.

Vadium 11 fl.

Die diesbezüglichen Protocolle und zwar der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Rożniatów am 20 Juli 1893.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Wlama** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Toporki lasowe z 2 literami po zł. 6 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Kupię majątek ziemski w pow. lwowskim, przemyskim lub stanisławowskim, blisko kolei położony, w cenie do 120.000 zł. a. w. Spisy szczegółowe przyjmuje kancelarya adwokata W. dr. Włodzimierza Krosińskiego we Lwowie, ulica Mickiewicza l. 6. 1237

Duże pomieszkanie zawierające 10 ubikacyj jest w kamienicy przy ulicy Kopernika l. 1 do wynajęcia. 1241

Lokal frontowy na sklep jest przy ulicy Kopernika l. 1 do wynajęcia. 1242

Realność uli a Tkacka l. 5 a. tanio do sprzedania. 1245

Praktykanta z ukończoną 2gą realną lub gimnazyalną przyjmie zaraz magazyn Henryka Müllera, Lwów, ul. Halicka 16. 1235

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

10 lat stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu
„Bałabanówka“
działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki.
Butelka duża 90 ct. 1145
poleca
Karol Bałaban we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, w większej ilości koleją.

Licytacya
wierzytelności należących do masy konkursowej Franciszka Marxa odbędzie się dnia 10 października 1893 o godz. 10 rano w kancelaryi zawiadowcy masy, adw. dr. Wiktoryna Mańkowskiego w Rohatynie, gdzie wykaz tych wierzytelności, tudzież warunki licytacyjne przejrzane być mogą. 1238

Konkurs. 1239

W Zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu jest do obsadzenia od 1 listopada rb. posada rz. kat. kapelana oraz kierownika szkoły z płacą roczną 400 to jest czterysta złot. wal. aust. wolnem pomieszkaniem, tudzież wiktem I. stołu, praniem i usługą. Kandydaci zechcą wnieść podanie na ręce Kuratoryi Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym najpóźniej do dnia 30 października b r.

We Lwowie, dnia 30 września 1893.

Oświadczenie. 1240

Ponieważ „list Icka Herszli z Bochni“ w numerze 5 pisma „Djabeł“ z roku 1893 umieściłem wskutek informacyi nadesłanych, które następnie okazały się nieprawdziwemi — przeto oświadczam, że ulegając w ten sposób mistyfikacyi, nie miałem zamiaru obrazić p. dr. Gustawa Bielańskiego c. k. fizyka powiatowego, tem bardziej, że nie wiedziałem, iż korespondencya ta do niego się odnosi — a przeciw osobie jego i urzędowaniu nie mogę podnieść żadnych zarzutów — gdyż autor korespondencyi na wezwanie moje nie przytoczył mi żadnych faktów, które uzasadniałyby takie zarzuty.

Redakcya Dyabła.

Bolesław Cybulski
we Lwowie, przy placu Maryackim l. 5
poleca w wielkim wyborze: szatkownice do kapusty o 1, 2, 3. 4 i 5 nożach, wagi dziesętne, balansowe i zegarowe, okucia do drzwi, okien, piecow i kuchni, przystawki z narzędziami niklowane, mosiężne, miedziowane przed piec i kominki, pjece żelazne Maidingera i inne, samowary rossyjskie mosiężne tombakowe i niklowe, latarki nocne itp. 1198

Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, kamasze, pończochy i skarpetki. Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej. Bielizna dr. Jägera..
Ceny fabryczne 1211
poleca Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

Dobra na sprzedaż.

Gdy mi z powodu ciężkiej choroby niemożliwem jest każdemu z P. T. reflektantów na moją posiadłość Izb. Breszto (o. p. i stacya Radvany — oddalenie od stacyi jeden kilom.) listowną odpowiedź dawać czynię to na tej drodze. **Dobra Izb-Breszto** obejmuje 1 morg gruntu budowlanego, 5 morgów parku, 219 mrg. łąki, 188 m. lasu, z tego 80 morgów rębanego, 108 do rębania, 36 morgów pastwisk, z tego 20 morgów szkółka drzew szpilkowych, reszta drogi. **Żywy inwentarz** około 60 sztuk różnego bydła. Martwy inwentarz w doskonałym stanie, budowle zupełnie w porządku. Zapas paszy wynosi 1000 metrów koniczu i siana, 3000 metrów słomy. Tegoroczny zbiór jeszcze nie młócony około 10 wagonów. Maszyny są wszystkie od pługa do młocarni. Obe ążone jest dobro długiem hipotecznym 25 000 zł. płatnym po $5^1/_2$ prc. w 30 latach, z tego zapłacono 3500. Dalej jest otwarty kredyt budapeszteńskiego Towarzystwa eskontowego, jeszcze nie wyczerpany. Oba ciężary mogą dalej pozostać. **Dochód z dobra wynosi w najgorszym razie 5000 zł. rocznie. Cena dobra wedle wartości szacunkowej inwentarza. Dobro to również wydzierżawia bez zamku, parku, stajni i remizy za 4000 zł. rocznego czynszu i opłatę podatków.**

Najodpowiedniejszym byłoby oglądnięcie dobra, bo całe żniwo w stertach stoi, i proszę każdego, ktoby chciał przyjechać, aby mię listownie lub telegraficznie pod poniżej podanym adresem uwiadomił, a wyszlę k nie na dworzec. Doja d z Galicyi via Przemyśl-Łupków, 1244

Juliusz Siegler
właściciel Izb-Breszto,
poczta i stacya kol. Radvany.

Jan Ihnatowicz
poleca 881
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.
Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zł.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.

Woda lewandowa, podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zł. 1·20.

Woda marszałkowska jest ostatnim wyrazem w perfumeryi, albowiem wykwintny, delikatny i niezwykle przyjemny zapach tej wody przewyższa wszystko, co dotychczas na tem polu zostało wynalezionem. Flakon duży z 1 mały ct. 50

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, ct. 40, 50, 80, 1 złr., i 50.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka. w **Krakowie** Sukiennice l. 20. w **Czerniowcach** Rynek l. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Nowo wybudowana — wzorowo urządzona
ces król. uprz. rafinerya spirytusu
fabryka likierów, rozolisów i wódek polskich
zaopatrzona w aparaty rektyfikacyjne kolumnowe systemu Savalle najnowszej konstrukcyi
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy
we Lwowie,
poleca: dla celów aptecznych, do fabrykacyi perfum, dla fabryk likierów, na na lewki etc. Spirytus najczyściejszy bezwonny niedościgniony na punkcie jakości i czystości towar pierwszej próby.
Wszelkie wynalazki ostatniego lat dziesiątku na polu rektyfikacyi spirytusu znalazły w rafineryi mojej najobszerniejsze zastosowanie. 1243

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych
NAWOZÓW
Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
poleca po ponownie zniżonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka
roztworzoną kwasem siarkowym 1232
mączkę kościaną i superfosfaty
z gwarancyą najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości.

Środki desinfekcyjne
jako to:
kwas karbolowy surowy, krystaliczny, płyn karbolowy do odwietrzania, wapno karbolowe, kreolinę, kresolinę, siarkan żelaza, solreol, solutol itp.
jakoteż 1219
mydło karbolowe lub **lysolowe** do mycia rąk i desinfekcyonowania tychże
poleca najtaniej
apteka pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
$4^1/_2$ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
$4^1/_2$ prc. listy Banku krajowego
$4^1/_2$ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
$4^1/_2$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
$4^1/_2$ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 904

Ostatni miesiąc. **Ostatni miesiąc.**
Losy z Inspruku po 50 ct.
Główna wygrana 50.000 zł.
Losy te polecają
Sokal i Lilien, M. Jonasz, Towarzystwo bankowe, Schellenberg i Kreiser.
1172

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Pałkowskich